

P.6

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

SBP  
STOWARZYSZENIE  
BIBLIOTEKARZY  
POLSKICH

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

6/2015

**IZABELA KORYŚ:** Stan czytelnictwa w Polsce

**RENATA CIESIELSKA-KRUCZEK:** Najpiękniejsze biblioteki Portugalii

**ZOFIA KONIK:** Nowohucka Biblioteka Publiczna w Krakowie

**MONIKA SIMONJETZ:** Władysław Wróblewski  
Lubuskim Bibliotekarzem Roku 2014



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

## **Witold Gagacki** **Bibliotekarz Roku 2014**

**Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej  
im. W. Kętrzyńskiego w Kętrzynie.**

Wykształcenie wyższe: filologia polska;  
poddyplomowe: bibliotekarstwo i informacja  
naukowa; zarządzanie biznesem MBA,  
5 lat pracy w bibliotece.



Największym sukcesem laureata było przekształcenie MBP w Kętrzynie w nowoczesną placówkę kulturalno-oświatową. Zadał, aby MBP w Kętrzynie kontynuowała współpracę z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim, z Warmińsko-Mazurską Filharmonią im. F. Nowowiejskiego w Olsztynie, Teatrem im. S. Jaracza, Muzeum Prus Wschodnich w Lüneburgu i ambasadą Niemiec. Prace remontowo-modernizacyjne odmieniły wygląd MBP w Kętrzynie. W ramach projektu powstała scena teatralna, sala projekcyjna, pracownia do nauki języka angielskiego, dwie pracownie komputerowe, kawiarnia i galeria.

Transformacja kętrzyńskiej biblioteki została doceniona w konkursie zorganizowanym przez WBP w Olsztynie pn. „Twój Czas – Twoje Miejsce”, w którym MBP w Kętrzynie *ex aequo* z MBP w Olsztynie zostały laureatami w kategorii bibliotek miejskich. Wszystko to przyczyniło się do wzrostu liczby czytelników a tym samym do rozwoju czytelnictwa. Wzorowa współpraca W. Gagackiego z lokalnymi mediami zapewniła promocję MBP w Kętrzynie, a tym samym dotarcie do szerokiego grona czytelników. Z nietuzinkowymi pomysłami, zaangażowany jest w swoją pracę, otwarty na ludzi, nie odrzuca z góry żadnych rozwiązań czy pomysłów.

*Serdecznie gratulujemy  
Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”*

# Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 6 (783), 2015

## W NUMERZE:

*Strona redakcyjna*

2 Artykuły z rekomendacją redakcji (*J. Ch.*)

### PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

**Izabela Koryś**

5 Stan czytelnictwa w Polsce. Wyniki ostatnich badań i ich implikacje

**Marta Mróz**

9 Jak biblioteka pedagogiczna może wspierać nauczycieli w promocji czytelnictwa?

*Wywiady „Poradnika”*

**Monika Simonjetz**

12 Władysław Wróblewski Lubuskim Bibliotekarzem Roku 2014

*Świat bibliotek*

**Renata Ciesielska-Kruczek**

16 Najpiękniejsze biblioteki Portugalii

### KSIĄŻKA

*Poznajemy nowe wydawnictwa*

**Bogdan Klukowski**

21 Esprit to umysł i talent, i... wydawnictwo

**Dorota Grabowska**

22 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

### BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

**Zofia Konik**

25 Nowohucka Biblioteka Publiczna w Krakowie

**Katarzyna Janczulewicz**

28 Półfinały Wielkiej Ligi Czytelników

**Edyta Kosik**

30 Odjazdowy Bibliotekarz – akcja łącząca promocję czytelnictwa z promocją aktywności fizycznej

**Aleksandra Mikulska**

32 „Książka za Złotówkę” w Bogatyni

**Katarzyna Heród**

33 Oświęcimski Festiwal Gier, czyli kilka słów o tym jak wykorzystywać planszówki

*Nowe obiekty biblioteczne*

**Robert Kijek**

35 Biblioteka na miarę przyszłości – Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży na warszawskim Mokotowie

### FELIETONY

*Ze Zwrotów*

39 Bibliotekarz musi czytać książki! (*Emeryk*)

### Z WARSZTATU METODYKA

**Iwona Bukowska**

40 Rola biblioterapii w przeciwdziałaniu agresji i przemocy w szkole – refleksje przed i po zajęciowie

*Materiały metodyczne*

**Iwona Bukowska**

41 Siedmiu Wspaniałych – dręczenie i przemoc w szkole. Scenariusz zajęć biblioterapeutycznych

**Antoni Woźnica**

43 Grzegorz Kasdepke autor popularnych książek dla dzieci i młodzieży, laureat wielu nagród i wyróżnień. Zestawienie bibliograficzne w wyborze za lata 2005-2014

*Wspomnienia*

46 Bibliotekarstwo w życiu Władysława Bartoszewskiego

*WW – wiadomości, wydarzenia*

20

Na okładce „PB”: Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży na warszawskim Mokotowie

## ARTYKUŁY Z REKOMENDACJĄ REDAKCJI

**W numerze warto przeczytać:**

### ▲ **Stan czytelnictwa w Polsce. Wyniki ostatnich badań i ich implikacje** str. 5

Artykuł Izabeli Koryś przybliży wyniki kolejnej edycji badań czytelnictwa „Społeczny zasięg książki”, zakończonej w listopadzie 2014 r. przez Bibliotekę Narodową. Autorka skoncentrowała się na tych aspektach, które są interesujące i przydatne dla bibliotekarzy w pracy z czytelnikiem. Ogólnopolskie badania BN poszerzyły obszar prezentowanych analiz o pojęcie nie czytelników, czyli osób które straciły zainteresowanie czytaniem lub tego procesu w sobie nie rozwinęły. Raport nt. czytelnictwa informuje o niewielkim wzroście deklaracji dotyczących czytania książek – z 39 do 42%. Na tym samym poziomie utrzymuje się czytelnictwo więcej niż 7 książek rocznie, czyli 11% badanej populacji. Na pytania: kto czyta, co czyta i jak czyta odpowiedź znaleźć można podczas lektury tego artykułu.

### ▲ **Władysław Wróblewski – Lubuskim Bibliotekarzem Roku 2014** str. 12

W ramach <Wywiadów „Poradnika”> interesującą rozmowę z Władysławem Wróblewskim, bibliotekarzem i bajkopisarzem, dyrektorem MBP w Witnicy, Lubuskim Bibliotekarzem Roku 2014 przeprowadziła Monika Simonjetz. Pytania autorki wywiadu dotyczą biografii laureata, Witnicy – miejscowości, w której Wł. Wróblewski działa i roli MBP w propagowaniu, m.in. bajek polskich, kultury regionalnej i ...lalkowego Teatru Kruka Pankracego. Pierwsze litery pytań tworzą nazwę Witnica.

Po zapoznaniu się z sylwetką Wł. Wróblewskiego, autora i miłośnika bajek oraz regionu... nasuwa się myśl, że szkoda, że nie udało się wyłansować Witnicy jako „Bajkowej stolicy Europy”.

## ZWIEDZAMY BIBLIOTEKI

### ▲ **Najpiękniejsze biblioteki Portugalii** str. 16

Renata Ciesielska-Kruczek – autorka tekstów o bibliotekach publicznych w Nowej Zelandii (i nie tylko) zaprasza czytelników do Portugalii, do zwiedzenia dwóch najpiękniejszych bibliotek XVIII-wiecznych: w Coimbrze i Mafrze. Biblioteka Joanina w Coimbrze słynie nie tylko z unikatowej architektury barokowej, oryginalnego wnętrza, cennych zbiorów, ale także z powodu... nietoperzy, które mieszkają tam zwalczając szkodniki, chroniąc w ten sposób stare księgi. Biblioteka pałacowa w Mafrze słynie z cennej kolekcji zbiorów (inkunabuły, rękopisy, atlasy, mapy, unikatowe partytury). Ciekawostką jest bulla papieża Benedykta XV z 1745 r. zezwalająca bibliotece na przechowywanie książek z indeksu ksiąg zakazanych.

### ▲ **Nowohucka Biblioteka Publiczna w Krakowie** str. 25

Warto odwiedzić Nowohucką Bibliotekę Publiczną w Krakowie, obejmującą swoim zasięgiem teren 5 dzielnic Nowej Huty, w jej skład wchodzi: Biblioteka Główna, 9 filii z oddziałami dla dorosłych i dzieci oraz 8 punktów bibliotecznych. Obecnie trwa proces modernizacji placówek, dostosowuje się je do potrzeb i wymagań współczesnego czytelnika. Wszystkie filie posiadają dostęp do internetu, z którego można korzystać na 42 stanowiskach komputerowych. Duże sukcesy biblioteka odnosi w zakresie popularyzacji książki, czytelnictwa i kształcenia ustawicznego (nauka języków obcych, kursy komputerowe, bezpłatne pokazy filmowe i działalność regionalna).

▲ **Biblioteka na miarę przyszłości. Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży na warszawskim Mokotowie** str. 35

Biblioteka multimedialna o powierzchni użytkowej 1000 m<sup>2</sup> podzielona została na 3 strefy: dla najmłodszych, starszych użytkowników, pomieszczenia do pracy i zajęć z dziećmi (sale: informatyczna i techniczna). Sala kinowo-teatralna. Nowoczesne wyposażenie, bogata oferta edukacyjna i kulturalna. 1500 użytkowników w ciągu miesiąca.

**Ponadto w numerze:** teksty środowiskowe (m.in. ciekawy tekst o strefie gier planszowych w Galerii Książki w Oświęcimiu autorstwa Katarzyny Heród, jak zorganizować półfinały Wielkiej Ligi Czytelników), materiały metodyczne (o realizacji zajęć biblioterapeutycznych dla dzieci dotyczących dręczenia i przemocy oraz przykładowy scenariusz na ten temat; zestawienie bibliograficzne poświęcone Grzegorzowi Kasdepce), a także tekst o bibliotekarstwie w życiu Władysława Bartoszewskiego.

Zachęcam do lektury

*Jadwiga Chruścińska*

## ZAPRENUMERUJ „PORADNIK BIBLIOTEKARZA”!

### Poradnik **BIBLIOTEKARZA**

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
Ukazuje się od roku 1949

**Rada Redakcyjna:** Bogumiła Staniów (przewodnicząca), Andrzej Jagodziński, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Michał Rogoż, Renata Sowada, Michał Zajac.

**Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail:** [poradnikbibliotekarza@wp.pl](mailto:poradnikbibliotekarza@wp.pl); [www.poradnikbibliotekarza.pl](http://www.poradnikbibliotekarza.pl)

Redaktor naczelna: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: [jchrucinska@gmail.com](mailto:jchrucinska@gmail.com)

Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. 0600-505-662; e-mail: [dgrabo@wp.pl](mailto:dgrabo@wp.pl)

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96

Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: [zinamonik@wp.pl](mailto:zinamonik@wp.pl)

Honoraria autorskie: Małgorzata HOŁODOWICZ tel. (22) 608-28-23; e-mail: [finanse@sbp.pl](mailto:finanse@sbp.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów

Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych: adres, telefon, e-mail.

**Współpracują z redakcją:** Grażyna Bilka, Justyna Bzdziuch, Renata Ciesielska-Kruczek, Martyna Figiel, Tomasz Kasperczyk, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska, Dorota Skotnicka, Joanna Stawińska (Wielka Brytania), Aleksander Trembowiecki, Ryszard Turkiewicz



**Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax (22) 827-52-96

Marta LACH – z-ca Dyrektora Biura ZG SBP ds. wydawnictw

tel. (22) 827-08-47, e-mail: [m.lach@sbp.pl](mailto:m.lach@sbp.pl)

Janusz NOWICKI – doradca ds. wydawniczych, e-mail: [wydawnictwo@sbp.pl](mailto:wydawnictwo@sbp.pl)

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A. 46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Skład i łamanie: Studio Kalamarnica Tomasz Odziemczyk. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład 2700 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594

## Apel Wydawnictwa SBP

Szanowni Czytelnicy

Biblioteka Narodowa ogłosiła w kwietniu br. program „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek” na rok 2015, realizowany w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa na lata 2014-2020. Poszerzono dotychczasową ofertę zakupu o możliwość nabycia czasopism kulturalnych i społeczno-kulturalnych wydanych w 2015 r. Propozycja ta zgodna jest z postulatem składanym przez SBP w 2014 r. do minister kultury i dziedzictwa narodowego, popartym przez Konferencję Dyrektorów Wojewódzkich Bibliotek Publicznych, aby uruchomić program umożliwiający bibliotekom nabywanie czasopism kulturalnych. Wśród nich znajdują się dwa miesięczniki: „Bibliotekarz” i „Poradnik Bibliotekarza”, wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

Oba nasze tytuły dostarczają rzetelnej wiedzy na temat funkcjonowania bibliotek, jako nowoczesnych ośrodków informacji, edukacji, rozwoju kulturalnego. Dobrze służą promocji czytelnictwa, upowszechnianiu dobrych praktyk bibliotecznych, umacnianiu wizerunku biblioteki w świadomości społecznej. Z tego względu są niezbędne dla właściwego kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr bibliotek.

„Bibliotekarz” jest szczególnie przydatny dla bibliotekarzy zainteresowanych problematyką nowoczesnej organizacji pracy i funkcjonowania warsztatu biblioteczno-informacyjnego, podnoszenia kompetencji zawodowych. W br. kontynuowane są m.in. zagadnienia prawne, w tym ochrony danych osobowych, planowane jest też przedstawienie założeń projektu „Analiza funkcjonowania bibliotek” (badanie efektywności bibliotek).

„Poradnik Bibliotekarza” jest miesięcznikiem adresowanym do różnych grup bibliotekarzy, w tym pracujących z dziećmi i młodzieżą, stanowiąc bogate źródło wiedzy praktycznej. Wydawany wraz z dodatkiem Świat Książki Dziecięcej, zawierającym artykuły problemowe dot. współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży, recenzje książek, scenariusze zajęć bibliotecznych promujących czytelnictwo i aktywizujących czytelników itp. jest źródłem informacji dla podnoszenia kompetencji bibliotekarzy. W 2015 r. zawartość czasopisma została poszerzona o wkładkę tematyczną dot. bajkoterapii.

Z badań prowadzonych przez SBP w latach 2011-2013 wynika, że oba czasopisma są dobrze oceniane przez czytelników, posiadają grono stałych odbiorców. Obecność prasy bibliotekarskiej w bibliotekach jest gwarancją dostępu do najbardziej pożądanej przez bibliotekarzy aktualnej wiedzy z zakresu bibliotekarstwa, praktycznych rozwiązań warsztatowych, cennych doświadczeń, które można szybko zastosować w codziennej pracy.

Z myślą o dobrym, zawodowym przygotowaniu i doskonaleniu kompetencji bibliotekarzy zadbajmy wspólnie o obecność i wysoki poziom literatury branżowej w polskich bibliotekach, szczególnie z małych miejscowości. Będzie to miało istotny wpływ na wzmocnienie ich potencjału i aktywizację działalności w środowiskach lokalnych.

*Marta Lach*  
*Dyrektor Wydawnictwa SBP*

## Stan czytelnictwa w Polsce. Wyniki ostatnich badań i ich implikacje. Cz. 1

W listopadzie 2014 r. Biblioteka Narodowa zrealizowała kolejną edycję cyklicznego badania czytelnictwa „Społeczny zasięg książki”, prowadzonego systematycznie od 1992 r. Badanie prowadzone jest w zespole złożonym z Izabeli Koryś, Dominiki Michalak i Romana Chymkowskiego. Pełny raport z badania dostępny jest na stronie Biblioteki Narodowej<sup>1</sup>, zaś pogłębiona analiza zebranego materiału ukazała się w formie książkowej. W tym miejscu warto zasygnalizować te z wyników, które mogą być interesujące i przydatne w kontekście funkcjonowania bibliotek. Bibliotekarze stykają się najczęściej z czytelnikami książek, których do ich czytania nie trzeba specjalnie zachęcać. Ogólnopolskie badanie BN uzupełnia ten obraz o wiedzę o tym, kim są nieczytelnicy, a więc ci, których w bibliotekach raczej się nie spotka – ponieważ dawno stracili zainteresowanie czytaniem książek lub co gorsza, nigdy go tak naprawdę w sobie nie rozwinęli.

Czytanie książek nigdy nie było czynnością absolutnie powszechną (w najlepszych latach przeczytanie przynajmniej jednej książki w ciągu roku deklarowało ok. 60% dorosłych Polaków powyżej 15 roku życia) ani demokratyczną (znacznie więcej i częściej czytały osoby należące do pewnych środowisk i grup społecznych np. mieszkańcy dużych miast, osoby z wyższym wykształceniem i zatrudnione w zawodach nierobotniczych, itp.). Jednak między 2006 a 2008 r. w stabilnym do tej pory trendzie, nastąpiła głęboka zmiana – liczba osób deklarujących czytanie przynajmniej jednej książki rocznie spadła o 20 punktów procentowych, do poziomu 38% zmniejszyła się też intensywność lektury – ci którzy wciąż



czytali książki, zaczęli czytać ich mniej. Jednocześnie pogłębiły się dystanse społeczne – czytanie książek pozostało aktywnością czasu wolnego głównie w tej grupie, którą dawniej określano mianem inteligencji (oznaczało to nie tylko wykształcenie wyższe, ale także pewien styl życia i wyznawanych wartości, w których „być” – było co najmniej tak ważne jak „mieć”) oraz ich dzieci. Oczywiście zdarzają się wyjątki – książki wciąż czytają zarówno gorzej wykształceni rolnicy, robotnicy, bezrobotni i kobiety zajmujące się gospodarstwem domowym. Niemniej, coraz wyraźniej zarysowuje się tendencja do elitaryzacji lektury książek, która obok chodzenia do teatru, opery lub na balet staje się rozrywką, którą oczywiście wszyscy považają, lecz sami rzadko z niej korzystają<sup>2</sup>.

W najświeższych wynikach z 2014 r. odnotowaliśmy minimalny wzrost deklaracji dotyczących czytania książek. Twierdząco na

<sup>1</sup> <http://www.bn.org.pl/aktualnosci/835-raport%3A-stan-czytelnictwa-w-polsce-w-2014-r..html>

<sup>2</sup> Pisała o tym Katarzyna Wolff w podsumowaniu swoich analiz dotyczących wyników z 2008 r., por. I. Koryś, K. Wolff: *Wybieram książkę. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2008 roku*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2010.

pytanie: „Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy czytał(a) Pan(i) w całości lub fragmencie, albo przeglądał jakieś książki?” odpowiedziało 42% respondentów (dwa lata wcześniej w 2010 r. było ich 39%). Trudno na tej podstawie obwieszczać zahamowanie spadku czytelnictwa, lecz można mówić o pewnej stabilizacji. Nawet przy tak łagodnie zdefiniowanych kryteriach, większość czytelników to osoby czytające stosunkowo rzadko i niewiele. Czytanie (w całości lub fragmencie) więcej niż 7 książek deklaruje zaledwie 11% respondentów – i od 2008 r. udział tej grupy w gronie czytelników książek pozostaje na zbliżonym poziomie.

Nie zmienia się także profil statystycznego czytelnika książek. Ponieważ ukształtowanie i utrwalenie nawyku czytania wymaga odpowiednio długiego „treningu”, osoby, które kontynuowały naukę na kolejnych etapach kształcenia, tzn. w szkole średniej lub na studiach czytają więcej, albowiem w ich przypadku ów szkolny „trening” był odpowiednio dłuższy.

**Najliczniejsze grono czytelników książek stanowią osoby z wykształceniem wyższym magisterskim<sup>3</sup> (70%), zwłaszcza o profilu humanistycznym lub w dziedzinie nauk społecznych. Wśród inżynierów po książki sięga co drugi (49%).**

Duże znaczenie odgrywa też sposób wychowania i bezpośredni przykład czytających rodziców: 80% dzieci matek z wykształceniem wyższym deklaruje czytanie książek, z czego 32% czyta ich 7 lub więcej w ciągu roku. Analogicznie, w przypadku dzieci matek z wykształceniem podstawowym książki czyta zaledwie 30% (w tym 8% czyta ich 7 lub więcej). Nie trzeba dodawać, że wyrobienie i utrwalenie nawyków czytelniczych w tej grupie zależy przede wszystkim od skutecznego oddziaływania instytucji zewnętrznych – szkoły i biblioteki, które muszą sformu-

<sup>3</sup> W przypadku osób, które kończą studia na poziomie studiów inżynierskich lub licencjackich odsetek czytelników książek jest już niższy – czytanie przynajmniej jednej książki w ciągu roku zadeklarowało 55%.

wać ofertę na tyle atrakcyjną, aby zrównoważyła ona mało sprzyjający czytelnictwu klimat panujący w rodzinach osób z niskim wykształceniem. Znow – 30% czytelników książek w grupie osób, których matki miały niskie wykształcenie dowodzi, że jest to jednak możliwe. Możemy mówić o czynnikach, które sprzyjają lekturze książek, lecz nie ma takich, które je determinują lub kategoriycznie wykluczają.

Tradycyjnie też występują zależności pomiędzy poziomem czytelnictwa a miejscem zamieszkania. Składa się na to wiele czynników: w dużych miastach z reguły mieszka więcej osób z wykształceniem wyższym (które czytają częściej i więcej oraz relatywnie więcej zarabiają) a książki są łatwiej dostępne – zarówno w bibliotekach, jak i księgarniach. Różnice między miastem i wsią sięgają głębiej – dotyczą zarówno atmosfery otaczającej książki i ich lekturę (dla mieszkańców wsi, zwłaszcza starszych, czytanie książek dla przyjemności jest formą marnowania czasu o ile nie uzasadnią tego edukacyjne lub pragmatyczne walory lektury<sup>4</sup>), jak i preferencji gatunkowych (wcześniej fantastyka była gatunkiem wielkomięskim, podobnie jak współczesna literatura wysokoartystyczna). O poziomie czytelnictwa decyduje też wyższy poziom szkół publicznych i wpływ rówieśników, których bezpośredni przykład może stanowić dodatkowy czynnik zachęcający do samodzielnej lektury tych, którzy nie wynieśli takich wzorów z domów rodzinnych. Jeśli porównamy odsetek nieczytających wśród dzieci osób z wykształceniem podstawowym mieszkających na wsiach i w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców, to w miastach (pomimo równie niekorzystnego, niskiego wykształcenia rodziców) czyta ich statystycznie więcej.

Wśród czytelników książek znajdziemy też zdecydowanie więcej kobiet (50%) niż mężczyzn (32%), co współgra z postępującą feminizacją wykształcenia wyższego oraz różnicami w socjalizacji czytelniczej. Generalnie,

<sup>4</sup> Więcej o wiejskich i miejskich stylach lektury pisała Zofia Zasacka: *Nastoletni Czytelnicy*, Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2008.



## EWOLUCJA CZYTELNICWA W POLSCE



MINISTER ZDROWIA GOSPODZKA PRZED [kwejk.pl](http://kwejk.pl)

kobiety są bardziej związane z książkami – już jako dziewczynki sumiennie czytają lektury szkolne i częściej korzystają z bibliotek szkolnych i publicznych. Jako osoby dorosłe częściej czytają książki swoim dzieciom, częściej je kupują – zarówno dla siebie, jak i domowników, chętniej ofiarowują książki w prezencie.

Mężczyźni, jeśli w ogóle czytają książki (wielu z nich poprzestaje na czytaniu prasy lub tekstów w internecie), raczej oddają się lekturze indywidualnej. W przypadku kobiet lektura książek ma w większym stopniu charakter społeczny – częściej bywa tematem rozmów i wzajemnych rekomendacji, kobiety chętniej też książki wypożyczają z bibliotek publicznych, jak i z prywatnych księgozbiorów swoich znajomych.

Grupą czytającą zdecydowanie najwięcej i najintensywniej są uczniowie i studenci (77% czytelników, z czego 24% czyta co najmniej 7 książek rocznie). Niestety, jest to w dużej mierze „czytanie szkolne” – związane z wymogami edukacji i głównie do niej ograniczone. Po ustaniu zewnętrznego „przymusu szkolnego” grupa czytelników książek prawie natychmiast „topnieje” – do poziomu bliskiego średniej ogólnopolskiej – 44% czytających przynajmniej jedną książkę rocznie w grupie wiekowej 20-29 lat. W starszych grupach wiekowych liczba czytelników maleje systematycznie do poziomu 34% deklarujących czytanie przynajmniej jednej książki wśród osób powyżej 60. roku życia.

**Niska aktywność czytelnicza seniorów (wśród których przeważają kobiety) wyróżnia Polskę na tle innych krajów europejskich.**

Może to wynikać ze struktury wykształcenia wśród ludzi starszych (większość ma wykształcenie zasadnicze zawodowe lub niższe, co nie sprzyjało wyrobieniu nawyków czytelniczych). Może też być skutkiem osamotnienia, związanego z utratą lub rozluźnieniem silnych więzi społecznych i generalnym zmniejszeniem intensywności kontaktów spo-

łecznych – usamodzielnienia się dzieci, utraty kolegów z pracy po przejściu na emeryturę, wreszcie – śmierci najbliższych.

Jedna trzecia badanych po 60. roku życia nie tylko nie czyta książek ani prasy, ale nie korzysta też z internetu. Wśród respondentów przed 40. rokiem życia brak życiowego partnera (pozostawanie w stanie wolnym lub po rozwodzie) często oznacza więcej wolnego czasu dla siebie i przekłada się na wyższe czytelnictwo książek i aktywność kulturalną. Z upływem czasu sytuacja się jednak zmienia. Wśród osób po 60. roku życia posiadanie życiowego partnera sprzyja większej aktywności czytelniczej – zarówno lekturze prasy, jak i książek. Książki czytamy nie tylko dla własnej satysfakcji i zaspokojenia różnych potrzeb – ich czytanie afirmuje tożsamość (ja jako osoba zainteresowana światem zewnętrznym, otwarta na nowe perspektywy i doświadczenia, ucząca się przez całe życie itp.), ale dostarcza też tematów do rozmów. Jeśli wokół brakuje osób zainteresowanych tym co myślimy na różne tematy, jak też okazji do samych spotkań i wyrażania opinii, maleje też wewnętrzna motywacja do czytania książek. W takiej sytuacji łatwiej jest włączyć telewizor, który przy okazji oferuje choćby namiastkę kontaktu z innym człowiekiem.

W tym miejscu proponuję krótkie ćwiczenie: proszę zastanowić się w jakich okolicznościach poznaliście Państwo swoich wieloletnich i oddanych przyjaciół, małżonków, partnerów itp. Zapewne tylko w niewielkim procencie były to sytuacje absolutnie przypadkowe (np. rozmowa z nieznajomym na

przystanku autobusowym, która zaowocowała wieloletnim, szczęśliwym związkiem). W zdecydowanej większości przypadków były to osoby poznane przy okazji pracy, nauki, nieprzypadkowych grup społecznych (np. chór, koło zainteresowań) lub byli to przysłówiowi „znajomi naszych znajomych”.

Podobnie jest z seniorami; trudno jest zainicjować nowe i trwałe kontakty społeczne. Lukę tę częściowo wypełniają Uniwersytety Trzeciego Wieku, dobrze byłoby gdyby także i bibliotekom udało się „zagospodarować” seniorów i zaferować im oprócz książek i fachowych rekomendacji lekturowych także możliwość wymiany opinii o przeczytanych książkach, dać szansę nawiązania nowych kontaktów towarzyskich i poczucie przynależności – np. do grup lub klubów dyskusyjnych. Równie cenne są wszelkie inicjatywy aktywizujące seniorów i zmniejszające ich wykluczenie kompetencyjne i technologiczne – np. w postaci kursów korzystania z komputera i internetu. Wraz z postępującym starzeniem się polskiego społeczeństwa (którego pierwsze symptomy już można zaobserwować) tego typu programy i akcje społeczne staną się coraz bardziej potrzebne.

Ostatnią istotną cechą polskiego krajobrazu czytelniczego, o której należy wspomnieć, jest tendencja do kumulowania się praktyk czytelniczych w dwóch przeciwległych biegunach. Z jednej strony są osoby, które łączą lekturę różnych tekstów czerpanych z różnych źródeł i na różnych nośnikach – książek, dłuższych tekstów, prasy (zarówno papierowej, jak i internetowej), wiadomości z internetu itp. – w skrócie: czytają dużo i czytają wszystko co wpadnie im w ręce (31%). Po przeciwnej stronie są ci, którzy w naszych pytaniach na wszystkie możliwe opcje odpowiedzieli przecząco: a więc nie czytają książek, prasy papierowej lub internetowej, czy jakichkolwiek innych dłuższych tekstów (19%). Między tymi skrajnościami rozciąga się spektrum przypadków pośrednich: np. osób, które czytają tylko prasę lub jedynie książki. Czytanie książek jako czynność wymagająca opanowania wysokiego poziomu kompetencji czytel-



nicznych, zwiększa prawdopodobieństwo sięgania także po inne formy tekstu (np. prasę lub zasoby internetu).

Różnica między czytelnikami i nieczytającymi sięga głęboko i obserwowana może być na wielu poziomach; większość osób czytających co najmniej 7 książek rocznie zadeklarowała, że ich najbliższa rodzina oraz znajomi również należą do intensywnych czytelników książek, czytelnicy i ich otoczenie mają w domach więcej książek i wciąż je kupują, częściej o nich rozmawiają lub ofiarowują sobie w prezencie. Nieczytający obracają się głównie wśród osób nieprzyzwyczajonych do regularnej lektury (rzadziej też posiadają jakiegokolwiek książki w swoich domach i tylko sporadycznie je kupują). Co ważne – dla nielicznych czytelników pochodzących ze środowisk, w których licznie przeważają nieczytający, biblioteki publiczne stanowią ważne źródło pozyskiwania lektur w inny sposób niedostępnych oraz są łącznikiem ze społecznym światem osób czytających. Może być to dla nich jedyna szansa podzielenia się swoimi refleksjami nt. przeczytanych książek.

Biblioteka powinna być miejscem, w którym te dwa społeczne światy intensywnych czytelników i nieczytających (lub czytających sporadycznie) miałyby szansę spotkać się. Nie jest to łatwe zadanie, ponieważ są to światy także na co dzień od siebie odległe, różniące się zarówno potrzebami, jak i oczekiwaniami wobec biblioteki i jej księgozbioru. Ale o tym sami bibliotekarze wiedzą już najlepiej...

**IZABELA KORYŚ**

Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej

# Jak biblioteka pedagogiczna może wspierać nauczycieli w promocji czytelnictwa?

W ubiegłym roku szkolnym, będąc pracownikiem Biblioteki Pedagogicznej w Tarnowie, koordynowałam działania w zakresie sieci współpracy i samokształcenia pt. „Skuteczne sposoby zachęcania uczniów do czytania”<sup>1</sup>. Wspólnie z nauczycielami pracowaliśmy nad sposobami propagowania czytelnictwa. Sieć została stworzona jako odpowiedź na potrzeby szkół i przedszkoli. Tworzył ją międzyszkolny zespół dwudziestu pięciu nauczycieli – polonistów, bibliotekarzy, nauczycieli nauczania początkowego, wiedzy o kulturze i wiedzy o społeczeństwie – przede wszystkim ze szkół podstawowych, ale również gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Dzięki wywiadom telefonicznym oraz przeprowadzonym ankietom poznałam oczekiwania nauczycieli. Był to wstęp do zasadniczej diagnozy potrzeb, która została przeprowadzona na pierwszym spotkaniu sieci. W jej wyniku nauczyciele postawili sobie następujące cele:

- wzrost czytelnictwa w bibliotekach szkolnych,
- poznanie i wykorzystanie przez nauczycieli scenariuszy zajęć biblioterapeutycznych na lekcjach języka polskiego i w bibliotece szkolnej,
- stworzenie i wykorzystanie przez nauczycieli z „sieciowego kanonu lektur” i banku pomysłów działań służących aktywizacji czytelniczej uczniów,
- organizacja spotkań autorskich z twórcami literatury dziecięcej i młodzieżowej,
- poznanie i zastosowanie nowych sposobów pracy z lekturą,

- poznanie i włączenie się w alternatywne sposoby promocji czytelnictwa – ogólnopolskie inicjatywy promujące czytanie i czytelnictwo.

Cele te mogliśmy realizować na spotkaniach sieci podczas indywidualnej pracy uczestników sieci i dzięki wykorzystaniu platformy edukacyjnej [www.doskonaleniewsieci.pl](http://www.doskonaleniewsieci.pl).

W ramach pracy sieci odbyło się pięć spotkań. Pierwsze miało charakter integracyjny, rozpoznane zostały potrzeby i zasoby uczestników oraz ustalone cele, harmonogram prac i działań na platformie. Kolejne trzy spotkania miały charakter roboczy. Zapraszano na nie gości i eksperta, nauczyciele tworzyli nowe rozwiązania, dzielili się swoim doświadczeniem, narzędziami i „dobrymi praktykami”. Podczas ostatniego spotkania zaplanowano działania promocyjne oraz podsumowano dotychczasowe przedsięwzięcia.

Omówienie przebiegu spotkań i podjętych zadań może służyć jako przykład do wykorzystania przez osoby, które przygotowują się do prowadzenia sieci, są liderami zespołów przedmiotowych, nauczycielami, lub którzy chcą podjąć działania zmierzające do poprawy czytelnictwa oraz wskazując także na szczególną rolę, jaką może odgrywać biblioteka pedagogiczna w promowaniu czytelnictwa, podejmowaniu działań adresowanych do nauczycieli i wspieraniu ich inicjatyw.

## Dobre praktyki I – integracja środowiska

Podczas pierwszego spotkania nauczyciele przedstawiali się, opowiadając o swoich doświadczeniach zawodowych oraz pasjach. Fakt ten pozwolił na integrację grupy oraz zbudowanie partnerskich relacji.

<sup>1</sup> Sieć działała od grudnia 2013 r. do czerwca 2014 r. w ramach projektu „Bezpośrednie wspomaganie szkół poprzez kompleksowe doskonalenie nauczycieli drogą do sukcesu edukacyjnego uczniów Powiatu Tarnowskiego finansowanego ze środków Unii Europejskiej (PO KL III Działanie 3.5 Kompleksowe wspomaganie szkół).

W czasie tego spotkania nauczyciele opracowali plan działania sieci, który był odpowiedzią na ich potrzeby i oczekiwania. Uczestnicy wskazali na następujące zagadnienia, nad którymi chcieliby pracować:

- atrakcyjne metody pracy z tekstem,
- przykłady konkretnych działań, motywujących do czytania na różnych etapach edukacyjnych,
- opracowanie scenariuszy konkursów czytelniczych,
- jak uzyskać środki finansowe na zakup książek do bibliotek szkolnych,
- jak zorganizować spotkanie z pisarzem/ autorem książek.

## **Dobre praktyki II – biblioterapia, sieciowy kanon lektur, bank pomysłów na aktywizację czytelniczą**

Temat drugiego spotkania sieci to: „**Biblioteka szkolna atrakcyjna i przyjazna dla użytkowników**”. Lidia Marzec, nauczycielka z Biblioteki Pedagogicznej w Tarnowie przedstawiła symulację zajęć biblioterapeutycznych, które stały się punktem wyjścia do szerokiej dyskusji i wymiany dobrych praktyk z zakresu zastosowania biblioterapii w pracy z uczniem. Zaprezentowano model postępowania biblioterapeutycznego opracowany przez Wandę Matras, który jest pomocny w przygotowaniu zajęć. Uczestnicy mieli możliwość korzystania z doświadczeń nauczycieli Biblioteki Pedagogicznej, w której od kilku lat prowadzone są zajęcia z wykorzystaniem elementów biblioterapii dla dzieci z różnych środowisk, w tym także z rodzin niewydolnych wychowawczo. Propozycje zajęć są dostępne dla uczestników sieci na platformie [www.doskonaleniemiesci.pl](http://www.doskonaleniemiesci.pl).

W trakcie spotkania wywiązała się dyskusja na temat nurtów i kierunków rozwoju współczesnej literatury dziecięcej i młodzieżowej. W wyniku rozmów, wymiany doświadczeń i recenzji książek, przedstawionych na spotkaniu przez uczestników sieci oraz na platformie, powstał **Sieciowy kanon lektur** – spis pozycji polecanych przez nauczycieli jako lektury dla uczniów, odwiedzających bibliote-

ki szkolne. Uczestnicy sieci korzystają z tego kanonu, planując zakupy do bibliotek szkolnych oraz podczas lekcji języka polskiego.

Kolejnym etapem była praca warsztatowa, podczas której nauczyciele metodą burzy mózgów, stworzyli **Bank pomysłów na aktywizację czytelniczą uczniów**. Działanie to było okazją do prezentacji własnych pomysłów i propozycji, swoistym sprawdzianem gotowości uczestników do dzielenia się doświadczeniem oraz wiedzą. Nauczyciele z dużym zaangażowaniem przekazywali tworzone i doskonalone przez siebie latami scenariusze lekcji, konkursów bibliotecznych, imprez promujących czytelnictwo, zajęć z zastosowaniem elementów biblioterapii. Bank pomysłów jest wykorzystywany na bieżąco w bibliotekach szkolnych oraz w edukacji polonistycznej.

## **Dobre praktyki III – spotkania z ekspertem, konkurs czytelniczy**

Kolejne spotkanie sieci poprowadziła Anna Krakowska, wieloletnia nauczycielka – polonistka IV LO w Tarnowie. Temat jej wykładu to: „**Skuteczne sposoby zachęcania uczniów do czytania**”. Nauczyciele wzięli z tym spotkaniem duże oczekiwania. Zależało im, aby ekspertem była osoba profesjonalna, z dużym doświadczeniem praktycznym, osiągająca sukcesy w promowaniu i popularyzacji czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. A. Krajewska w interesujący sposób przedstawiła zagadnienie, uporządkowała wiedzę uczestników, wskazując na obecny stan czytelnictwa oraz pokazała nowe sposoby pracy nad upowszechnieniem czytania wśród uczniów.

Uczestnicy sieci zainspirowani nowymi pomysłami, we współpracy z Biblioteką Pedagogiczną w Tarnowie i autorką książek dla dzieci i młodzieży – Dorotą Bałuszyńską-Srebro, ogłosili **konkurs „Schwytaj białego kruka”**, który polegał na znalezieniu najbardziej niezwykłej i najmniej znanej książki oraz uzasadnieniu, dlaczego warto ją przeczytać, a przy okazji – opowiedzenia o swoich poszukiwaniach. W konkursie wzięło udział 42 uczniów z powiatu tarnowskiego.

## Dobre praktyki IV – spotkania autorskie

Na czwarte spotkanie sieci zaproszona została ponownie Dorota Bałuszyńska-Srebro, laureatka nagród w ogólnopolskich konkursach literackich<sup>2</sup>. Jej książka *Księżka Julii* otrzymała nominację do nagrody Książka Roku 2010 w prestiżowym konkursie IBBY. Na spotkaniu pisarka omówiła wyniki konkursu „Schwytaj białego kruka” i odczytała nagrodzone prace. Nauczyciele podjęli dyskusję na temat roli konkursów literackich i czytelniczych w promowaniu czytelnictwa w bibliotekach szkolnych.

Zaproszenie autorki na spotkanie sieci było odpowiedzią na oczekiwania jej uczestników, którzy wskazywali na trudności, szczególnie finansowe, związane z organizacją spotkań autorskich w szkołach. Zależało im na nawiązaniu kontaktu z pisarką oraz popularyzowaniu jej twórczości związanej z regionem tarnowskim. Spotkanie to stało się przykładem organizacji tego typu spotkań w poszczególnych szkołach czy bibliotekach.

Dorota Bałuszyńska-Srebro omówiła wspólny rynek książki dziecięcej ze szczególnym uwzględnieniem książek, godnych polecenia młodemu czytelnikowi, a nauczyciele – poloniści zaprezentowali ciekawe formy pracy z lekturą, które stały się inspiracją dla pozostałych uczestników sieci.

## Dobre praktyki V – alternatywne sposoby promocji czytelnictwa

Na ostatnim spotkaniu sieci Alicja Koźmińska – nauczyciel bibliotekarz Biblioteki Pedagogicznej w Brzesku – pokazała **alternatywne sposoby promocji czytelnictwa**. Przypomniała wiele ogólnopolskich inicjatyw promujących czytanie i czytelnictwo. Omówiła zagadnienia z zakresu: upowszechnianie literatury w przestrzeni publicznej, happy-

<sup>2</sup> Kulturalny rozkład jazdy Wyszukiwarka wydarzeń i imprez <<http://kulturaonline.pl/z.elementow.rzeczywis.tosci,buduje.nowy,swiat.tytul,artykul,18626.html>> [dostęp 29.08.2014 r.].

ningi czytelnicze oraz różne akcje promujące czytelnictwo, m.in.: akcję „Odjazdowy bibliotekarz”<sup>3</sup>, w której bibliotekarze, czytelnicy i miłośnicy książek oraz rowerów, organizują wycieczki rowerowe, „Mądra Szkoła Czyta Dzieciom” – nowa forma kampanii prowadzonej przez Fundację „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”<sup>4</sup>, której celem jest zachęcenie dyrekcji szkół i nauczycieli do wprowadzenia do programu zajęć codziennego czytania uczniom dla przyjemności. Przypomniano społeczną akcję „Zaczytani”<sup>5</sup>, dzięki której powstają biblioteki dla dzieci i młodzieży przebywające w szpitalach, świetlicach, rodzinnych domach dziecka, hospicjach oraz lekcje czytania z „Tygodnikiem Powszechnym”<sup>6</sup> – spotkania dla dzieci i młodzieży, podczas których uczą się rozmawiać o literaturze.

W czasie tych zajęć prelegentka omówiła zjawisko dziecięcych blogów czytelniczych, które są nie tylko zbiorem opinii na temat czytanych książek, ale także źródłem wielu ciekawych informacji i materiału ikonograficznego, a przede wszystkim pomysłów, jak bawić się czytaniem. Wskazała również na ogromną rolę mediów społecznościowych w promowaniu czytelnictwa. W trakcie dyskusji nauczyciele uznali, że warto wykorzystywać sprawdzone sposoby na popularyzację czytelnictwa i czerpać z nich, wzbogacając własny warsztat pracy.

## Podsumowanie – dobre praktyki w promocji czytelnictwa a zadania biblioteki pedagogicznej

Na zakończenie spotkania nauczyciele podsumowali pracę w sieci. Okazało się, że tematyka spotkań została dostosowana do ich potrzeb, a poruszane tematy i zagadnienia

<sup>3</sup> Strona stowarzyszenia <[Bibliosfera.net/odjazdowy-bibliotekarz/](http://bibliosfera.net/odjazdowy-bibliotekarz/)> [dostęp 29.08.2014 r.].

<sup>4</sup> Oficjalna strona internetowa Fundacji „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”, organizacji pożytku publicznego <<http://www.calapolskaczytadzieciom.pl/>> [dostęp 29.08.2014 r.].

<sup>5</sup> Oficjalna strona akcji społecznej „Zaczytani” <<http://zaczytani.org/>> [dostęp 29.08.2014 r.].

<sup>6</sup> <<http://tygodnik.onet.pl/lekcje-czytania>> [dostęp 29.08.2014 r.].

były pomocne w działalności dydaktycznej i organizowaniu zajęć z uczniami. Nauczyciele potrzebują spotkań, w czasie których mogą uczyć się od siebie nawzajem. Oczekują również fachowej pomocy ekspertów w rozwiązywaniu problemów dotyczących promocji czytelnictwa w szkole. Uczestnicy sieci podkreślili istotną rolę miejsca, w którym odbywały się spotkania sieci – biblioteki pedagogicznej, gdzie mieli możliwość dostępu do zbiorów bibliotecznych oraz konsultacji z bibliotekarzami.

Integracja środowiska, możliwość wymiany doświadczeń, profesjonalizm i kompeten-

cje zapraszanych gości i ekspertów niewątpliwie zaowocują w pracy wychowawczej nauczycieli. Biblioteka z racji swojej misji i zadań statutowych może być więc szczególnym miejscem tworzenia i wymiany dobrych praktyk, służących rozwojowi czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, a przy tym przyczyniać się do integracji środowiska lokalnego i koordynować jego działania w dziedzinie kultury.

**MARTA MRÓZ**

koordynator sieci współpracy i samokształcenia  
Biblioteka Pedagogiczna Tarnów



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

MINISTERSTWO  
EDUKACJI  
NARODOWEJ

**ORE** Ośrodek  
Rozwoju  
Edukacji

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Działania współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## *Wywiady „Poradnika”*

# Władysław Wróblewski Lubuskim Bibliotekarzem Roku 2014

Rożmawia Monika Simonjetz

**M. S. Powie nam Pan kilka słów o sobie?**

**Wł. W.** Od urodzenia mieszkam w Witnicy. Skończyłem animację społeczno-kulturalną w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze i podyplomowe studia bibliotekoznawcze na Uniwersytecie Szczecińskim. Do 2006 r., kiedy wygrałem konkurs na dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Witnicy, pracowałem na kolei jako nastawniczy. Pisałem teksty piosenek, reportaże prasowe, a przez ostatnie lata głównie wiersze dla dzieci. W tej chwili buduję własną bajkową stronę internetową. Żona Beata jest polonistką w szkole podstawowej i moim doradcą literackim.



Lubuski Bibliotekarz Roku Władysław Wróblewski  
Fot. Mirosław Sztogryn

## **Czuje się Pan wyróżniony, doceniony?**

Tytuł Bibliotekarza Roku został mi przyznany przez Kapitułę złożoną z bibliotekarzy, więc ma szczególną wartość. Środowisko potrafi rozpoznać, kto jest prawdziwym bibliotekarzem, a kto mistrzem PR, a takich nigdzie nie brakuje. Choć o promocję także trzeba dbać. I o wiele innych rzeczy...

## **Witnica jest Pana miejscem na ziemi?**

Chyba tak. Chociaż, nawiązując do powiedzenia o polskim Bałtyku, wszyscy kochamy naszą Witnicę, ale to bywa trudna miłość...

## **W jak wzór... Jest Pan wzorem nowoczesnego bibliotekarza, społecznika?**

Jaki tam ze mnie wzór? I trudno też mówić o społecznikostwie, gdy się pobiera pensję. Ale przydatne jest zacięcie społeczne, bo jeśli ktoś wylicza sobie każdą godzinę pracy, wiele nie osiągnie.

## **Biblioteka w Witnicy na pewno może być wzorem, czy też dobrym przykładem dla innych placówek bibliotecznych. To zmieniająca się instytucja, która tętni życiem. Jak wyglądała droga Bibliotekarza Roku 2014 do stanowiska dyrektora?**

Nie uważam, że nasza biblioteka jest wzorem. Myślę, że Kapituła doceniła fakt, że coś udało nam się osiągnąć mimo bardzo trudnych warunków. Z dziewięciu lat pracy w bibliotekarstwie siedem spędziłem w ciasnej piwnicy. No i trzy etaty (włącznie z moim) to niewiele na bibliotekę miejską i dwie filie.

Do bibliotekarstwa trafiłem trochę przypadkowo. W „Wiadomościach Witnickich” przeczytałem ogłoszenie o konkursie. Kilka osób związanych z witnicką kulturą spytało „startujesz?”. Co rusz słysząc to słowo, uznałem, że coś w tym musi być. Miałem ponad 40 lat. Całe życie byłem związany z książkami jako czytelnik, a później autor. Pomyślałem, że jeśli mam coś zmienić w życiu, to teraz, póki mi się chce.

## **Wzór osobowy, który stara się Pan naśladować...**

Myślę, że jest nim bohater zbiorowy – jeniec oflagu II C Woldenberg w dzisiejszym Do-

biegniewie. Z tematem Woldenberczyków zetknąłem się przy spisywaniu wspomnień jednego z nich, por. Jerzego Fularskiego (ukazały się w książce *Według gwiazd na wschód. Moja ucieczka z oflagu i inne wojenne przeżycia*). Uwięzieni, mając naprawdę skromne możliwości, dokonywali imponujących rzeczy, włącznie z powołaniem do życia uniwersytetu. Kiedy bywam zniechęcony, przypominam sobie, że oni mieli o wiele gorzej, a nie załamywali rąk. W Dobiegniewie stoi Pomnik Woldenberczyka z książką pod pachą. Można powiedzieć, że mój wzór osobowy to postać pomnikowa.

## **I jak inspiracje... Skąd czerpie Pan inspiracje do codziennych działań?**

Z każdego czytelnika, który znalazł u nas coś ciekawego. Z każdego, kto po południu znalazł czas, aby spotkać się z pisarzem lub wysłuchać wykładu. Z każdego dziecka, które zainteresowałimy teatrem lalkowym. Choć chciałoby się, aby było ich więcej.

## **Może jest ktoś szczególny, kto Pana inspirowuje?**

Każdy twórczy człowiek, od którego mogę się czegoś nauczyć. Jedną z takich osób jest mój poprzednik, Adam Dekarczyk. 15 sierpnia 1945 r., mając w księgozbiornie ok. 200 wol., otworzył przy witnickim rynku Księgarnię i Wypożyczalnię Książek „Pionier”. Zatem witnicka biblioteka, jedna z najstarszych polskich księżnic na Ziemiach Zachodnich, obchodzi w tym roku jubileusz 70-lecia. Napisałem na tę okazję biografię pana Adama. Liczę, że niedługo będzie opublikowana.

## **T jak tworzenie... Kiedy analizuję przedsięwzięcia MBP w Witnicy mam wrażenie, że niejednokrotnie tworzy Pan nietuzinkowe projekty praktycznie z niczego. Bez wielkich nakładów, środków, dotacji. Tak chyba powstały kamieniczki przy słynnej Ulicy Bajki Polskiej, Szuflandia, Teatr Kruka Pankraczego...**

Brak pieniędzy zachęca do myślenia. Staramy się niedostatki finansowe nadrabiać pracą – własną i współpracowników. Weźmy pierwszy z Pani przykładów. O bajkowym wystro-



ju Oddziału dla Dzieci myślałem od dawna. Jeszcze wówczas, kiedy lokalizacja Miejskiej Biblioteki Publicznej nie była zachęcająca. Teatr Kruka Pankraczego już mieliśmy, czekał rozmontowany w szowku na szrotki, ale co jeszcze? W 2010 r. zwiedzaliśmy z żoną Muzeum Zabawek w Karpaczu, w którym eksponaty były umieszczone w szafach przypominających kamieniczki. A może by tak regały – kamieniczki? Pieniądzy na to oczywiście nie było. Mieliśmy kapitał zakładowy w postaci leciwych półek i grona przyjaciół. Malarka, Lucyna Królicka, po koleżeńsku, zaprojektowała attyki, które miały zwieńczać „domki” dla książek i ozdobiła je portretami postaci z bajek polskich. Ze sklejki wycięli je podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy. Starszy bibliotekarz, Kamil Bujnicki wszystko to razem zmontował. Wspomniany teatrzyk zaprojektowała Lucyna Królicka, a jego budowę kierował jej ojciec, Jan Matysiak, emerytowany pracownik fabryki mebli. Swoją mamę, emerytowaną krawcową, zaangażowałem do szycia kostiumów czarownic.

Biblioteka nie jest samotną wyspą. Współpracujemy z muzeami w Gorzowie, Kostrzynie nad Odrą i Dreźnie, mamy dobre kontakty z Uniwersytetem Trzeciego Wieku i Miejskim Domem Kultury. Bibliotekarki ze szkoły podstawowej i gimnazjum są naszymi łączniczkami ze szkołami. Na wykładach i spotkaniach autorskich zawsze możemy liczyć na obecność licealistów. Dzięki takiej współpracy wiele można zrobić bez dużych pieniędzy.

**Co jeszcze udało się Panu jako dyrektorowi stworzyć od podstaw?**

Razem z Kamilem Bujnickim należymy do pionierów informatyzacji w bibliotekach samorządowych regionu gorzowskiego. Od podstaw zbudowaliśmy Ulicę Bajki Polskiej i Dział Regionalny. Mówię o całym zespole, również o stażystach i pracownikach z prac interwencyjnych. Oni też dołożyli swoje cegiełki.

**Jest też Pan współtwórcą kolorowanki z wierszykami *Dino* promującej „Park Dinozaurów” w Nowinach Wielkich. Dodajmy, że to właśnie Pan jest autorem wierszy.**

Z „Parkiem Dinozaurów” współpracujemy od dawna. Niedawno w naszej Galerii „Między Półkami” przedstawialiśmy kolekcję minerałów ze zbiorów Parku.

**Jeden z dinozaurów strzeże Ulicy Bajki Polskiej?**

Drapieżnik troodon. Ułożyłem o nim wiersz:

*Pan troodon,*

*Mój kolega,*

*Zgodnie z modą*

*Dużo biega.*

*Biega z gracją*

*Za kolacją,*

*A ta dzika*

*Wciągnij mu zmyka.*

Śmiejemy się, że jest naszym windykatorem. Te zęby budzą respekt...

**Jest jeszcze Akademia Bajki Polskiej...**

Akademia jest „uczelnia niższą” Biblioteki w Witnicy i Przedszkola Miejskiego „Bajka”. Uczęszczają do niej przedszkolaki i uczniowie „zerówki” na zajęcia plastyczne i teatralne. Te ostatnie polegają na tym, że dzieci uczą się swoich ról w domu i w przedszkolu, a później – w nagrodę – grają w naszym lalkowym Teatrze Kruka Pankraczego. Po każdym zajęciu na pożegnanie dostają od nas kolorowanki z pieczęciami. Jeden stempel opatrzony jest wizerunkiem smoka czytającego bajkę, drugi jest pieczęcią Ulicy Bajki Polskiej z Pchłą Szachrajką w centrum. Wszystko jest podporządkowane bajkom polskim.

**N** jak nowości... Co nowego dzieje się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Witnicy i jej filiach?



W tej chwili pracujemy nad dokumentami ikonograficznymi zgromadzonymi przez historyka-regionalistę, Zbigniewa Czarnucha. Właśnie przygotowaliśmy wystawę „Witnica na starej pocztówce – oś wschód-zachód” i myślimy o następnych. Razem z Urzędem Miasta i Gminy pracujemy nad wydaniem pierwszego numeru „Zeszytów Witnickich” – periodyku upowszechniającego wiedzę o gminie.

**Nowości wydawnicze? Jakie zbiory trafiają do witnickich placówek bibliotecznych i czy ilość środków na ten cel jest wystarczająca?**

Środki są oczywiście zbyt skromne. Na co je przeznaczyć? Ile na książki? Ile na wyposażenie wypożyczalni, bo ludzie „kupują oczami”. Ile na imprezy? Takie dyrektorskie hamletyzowanie...

**I jak intuicja... Intuicja służy kreatywności, słowniki pod tym hasłem podają również *przecucie, zdolność przewidywania lub twórczą wyobraźnia*. To chyba do Pana pasuje? Potrafi Pan przewidzieć sukces planowanych przedsięwzięć? Albo inaczej zapytam: czy każde podejmowane wyzwanie kończy się sukcesem? Czy przynajmniej w większości przypadków „czuje” Pan, że to co planuje zrobić, ma szansę powodzenia, a przy ewaluacji może Pan z satysfakcją stwierdzić: „Wiedziałem, że będzie dobrze...”.**

Poniosłem wiele porażek. Często byłem ławowierny. Wkładałem w coś wiele pracy, różni ludzie kiwali głowami: „tak, świetnie, będziemy to realizować”, a później objąłem się o szklaną ścianę. Bo niektórzy ludzie lubią snuć wizje i na tym się kończy. Tak było z moim starym „przedbibliotecznym” pomysłem wylansowania Witnicy jako „Bajkowej Stolicy Europy”. Zamyśl ten narodził się przed powstaniem w Pacanowie Europejskiego Centrum Bajki. Wszyscy byli „za”. Niestety jedna osoba tupnęła nogą i towarzystwo stuliło uszy. Jako autor bajek ponoszę porażkę za porażką, ale na szczęście jestem odporny psychicznie. Teraz pomysły animacyjne staram się realizować siłami biblioteki i przyjaciół. Dzięki temu mam większą szansę, że moja praca się nie zmarnuje.

**C jak czas... Teraz pytanie kluczowe, które nurtuje większość bibliotekarzy. Skąd ma Pan na to wszystko czas? Niektórzy z naszych kolegów i koleżanek mówią, że już „mieszkają w bibliotece”, zabierają pracę do domu itd. Czasami narzekają, choć trzeba byłoby być w danej placówce, by tak naprawdę to zweryfikować. Jak to jest w Pana przypadku?**

To jest problem wielu małych bibliotek, w których dyrektor zarządza firmą, jest kierownikiem kilku działów i zaopatrzoniowcem, kataloguje zbiory, organizuje imprezy, stoi przy ladzie bibliotecznej... Długo by wliczać. Też zabieram pracę do domu, co niekorzystnie odbija się na mojej pracy twórczej. Jesteśmy „uszcześliwiani” coraz większą biurokracją. Rozbudowuje się ją, jak na filmie „Zezowate szczęście”, ale ludzi do pracy nie przybywa.

Czasami myślę, że mam zbyt wiele pomysłów. Staram się jednak, aby to były wyłącznie przedsięwzięcia biblioteczne i szczęśliwie moi dawni i obecni przełożeni to akceptują. Bo często biblioteki są chwalone za wszystko, tylko nie za wypełnianie roli biblioteki.

**Czuwa Pan nad właściwą organizacją czasu pracy swojego zespołu?**

Nie odwiedzam filii tak często, jak powinienem. Nie mam na to czasu. Ale wszyscy jesteśmy dorośli i każdy wie, co do niego należy. Kadry to podstawa. Kamil Bujnicki, który pracuje w Witnicy, jest znakomitym bibliotekarzem i „złotą rączką”. Ania Czelin-Bujnicka realizuje w Filii w Dąbroszynie naprawdę ciekawe pomysły, Mariola Kowalewska w ramach ćwiartki etatu zrobiła z Filii w Kamieniu Małym perełkę. Bez nich zbyt wiele bym nie osiągnął.

**A jak aspiracje... W tym miejscu może się Pan rozwinąć bez ograniczeń. Jakie ma Pan aspiracje zawodowe i prywatne? Nie mam wątpliwości, że są to aspiracje wysokie i w pełni uświadomione.**

Cha-cha-cha! [Śmiech] Wysokie aspiracje... Marzy mi się biblioteka w co najmniej dwa razy większym lokalu, z liczniejszą załogą i odpowiednim budżetem. Czyli nic oryginalnego.

Marzy mi się prawdziwa „Świątynia Polskiego Słowa” – pisanego i mówionego, wypożyczalnia z bogatym księgozbiorem i ważny ośrodek zdobywania wiedzy. Miejsce gromadzące i udostępniające wiedzę o regionie. Wszystko to robimy, ale na zbyt skromną skalę. Moje rodzinne miasto zasługuje na więcej.

Ujęliśmy naszą rozmowę w pewną klamrę, literując słowo WITNICA. Tutaj się Pan urodził, tutaj pracuje, zarządzając ważną instytucją kultury, jedną z wiodących w mieście. Nie każdemu jest dane pozostać w rodzinnej miejscowości. Wyjeżdżamy, by studiować, później w poszukiwaniu pracy, niektórzy emigrują z kraju. Pan od urodzenia pozostaje w swojej małej ojczyźnie. Taki był plan? Czuje się Pan tutaj spełniony? Jest Pan szczęściarzem?

Przyjaciół zawiózł pewnego polskiego pisarza na wzgórze górujące nad Hollywood i zapytał „Co tam w dole widzisz?” – „Fabrykę Snów”.

„Nie, to jest Cmentarzysko Snów”. Myślę, że każdy ośrodek ma coś z fabryki i cmentarzyska, tylko sny są zwykle skromniejsze.

Małomiasteczkowe środowisko ma swoje cienie, ale blaski także. Nie jestem szczęściarzem, bo cokolwiek osiągnąłem, osiągnąłem naprawdę ciężką pracą. Czasami zbyt ciężką. Ale jestem szczęściarzem, bo czegoś jednak udało mi się dokonać i myślę, że z mojej pracy jest jakiś pożytek. Coś po sobie zostawię.

Co do spuścizny, zwłaszcza twórczej, nie wypada mieć wątpliwości. „Nie wszystek umrę, wiele ze mnie tu zostanie” – jak pisał Horacy... Bardzo dziękuję Panu za rozmowę. Życzę spełnienia zawodowych marzeń i gratuluję tytułu Lubuskiego Bibliotekarza Roku 2014.

**MONIKA SIMONJETZ**

starszy kustosz – instruktor  
WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze

## Świat bibliotek

### Najpiękniejsze biblioteki Portugalii

Dwie najpiękniejsze, XVIII-wieczne biblioteki Portugalii zostały wybudowane na zlecenie tego samego władcy, króla Jana V Wielkodusznego. Jedna z nich została podarowana Uniwersytetowi w Coimbrze, druga stanowi część kompleksu pałacowego w Mafrze. Budynki zachwycają swoją architekturą, wnętrza barokową oprawą i kolorystyką, a zbiory niezwykle cennymi i unikatowymi w skali świata obiektami. Biblioteki te obecnie nie stanowią jedynie atrakcji turystycznej, ich zbiory są dostępne dla zainteresowanych naukowców, badaczy i historyków. Jest jeszcze jeden element, a raczej ciekawostka, która łączy opisywane biblioteki... ich „nocni stróże” – nietoperze!

#### **Biblioteka pałacowa w Mafrze**

Biblioteka w Mafrze zajmuje największe i najbardziej prestiżowe pomieszczenie



Biblioteka w Mafrze. Księgozbiór, około 36 tys. wol., zgromadzony przez komisję królewską, ustawiony jest na ciągnących się wzdłuż ścian piętrowych półkach  
Źródło: <<http://pl.wikipedia.org/wiki/>>

w całym zespole pałacowo-klasztornym wybudowanym w stylu baroku i klasycyzmu włoskiego z rozkazu króla Jana V w latach 1717-1730. Kompleks miał być wotum dla jego żony, królowej Marii Anny z Habsbur-

gów, za urodzenie następcy tronu. Pałac jest największą rezydencją królewską w Portugalii i jednym z największych budynków zbudowanych w Europie w XVIII w. Po upadku monarchii w roku 1910 pałac został zamieniony na muzeum.

Biblioteka robi niesamowite wrażenie: jej jasne pomieszczenie, wyłożone różowymi, szarymi i białymi marmurowymi posadzkami, okalają ustawione wzdłuż ścian drewniane, rokokowe regały. W bibliotece, zbudowanej na planie krzyża o wymiarach 85 m długości i 9,5 m szerokości, zgromadzono kolekcję 38 tys. książek. Znajdują się tutaj, oprawne w skórę i opatrzone złotymi tłoczeniami tytułów, unikatowe pozycje z każdej dziedziny wiedzy. O wyjątkowości księgozbioru świadczy sposób jego gromadzenia, król Jan V wysyłał emisariuszy z nakazem zakupu „...najlepszych i najwcześniejszych...” edycji książek. Dlatego była to jedna z najpiękniejszych i najlepiej zaopatrzona w książki (teologiczne, prawnicze, historyczne, geograficzne, podróżnicze, matematyczne, dotyczące sztuk pięknych oraz medycyny) biblioteka XVIII-wiecznej Europy. Wśród klejnotów bibliotecznych na szczególną uwagę zasługują cenne rękopisy, inkunabuły, atlasy, mapy oraz unikatowe partytury. To tutaj badacze znajdują pierwsze wydanie *Os Lusíadas Camõesa*



W pałacowej bibliotece w Matrze znajduje się pierwsze wydanie portugalskiego eposu narodowego *Os Lusíadas*, autorstwa Luisa Vaz de Camões

Źródło: <<http://pt.wikipedia.org/wiki/>>

(słynnej portugalskiej epopei), *De oratore* Cicerona z 1472 r., *Opera Omnia* Homera wydanej w 1448 r. oraz XV-wieczną kolekcję Biblii. Potwierdzeniem znaczenia biblioteki jest Bulla papieża Benedykta XIV z 1745 r. pozwalająca na przechowywanie książek z indeksu książ zakazanych.

## Biblioteca Joanina w Coimbrze

Biblioteca Joanina Uniwersytetu w Coimbrze, perła architektury barokowej, została ofiarowana uczelni w początkach XVIII w. Biblioteka swoją nazwę zawdzięcza fundatorowi, królowi Janowi V Wielkodusznemu. Budowę rozpoczęto w 1717 r., a zakończono w 1728 r. Obecnie jest jednym z najczęściej odwiedzanych budynków w kompleksie Uniwersytetu w Coimbrze. Zabytkowa biblioteka jest nie tylko udostępniana zorganizowanym grupom zwiedzających, ale w jej nastrojowej przestrzeni odbywają się koncerty, wystawy oraz inne wydarzenia kulturalne i naukowe. Z zabytkowego księgozbioru czytelnicy mogą korzystać w specjalnym gabinecie mieszczącym się jednak w nowym budynku Biblioteki General.

**Wnętrze biblioteki.** Zaprojektowana przez znanego architekta Gaspar Ferreira Biblioteka Joanina składa się z trzech dużych pokoi, zabudowanych drewnianymi półkami pełnymi drogocennych książek. W połowie wysokości ścian znajdują się balkony z drabinkami zapewniające dostęp do wyższych poziomów regałów. Amfiladowy układ sal kieruje zwiedzających ku umieszczonemu w głębi portretowi fundatora. Wnętrze urządzone jest z niezwykłym przepychem. Szczególnie wrażenie robią drewniane elementy wystroju, liczne złocenia oraz malowidła. W dekoracji wnętrz uwagę zwracają sufit i ściany zdobione olśniewającymi freskami przedstawiającymi heraldyczne i alegoryczne motywy. Podłogi w każdym z trzech pokoi są wyłożone białym i szarym kamieniem. Wielkie okna i przedostające się światło tworzą nastrojową atmosferę wnętrza. W bibliotece dominuje kolorystyka ciemno-orzechowych regałów, urozmaicona pełnymi złoceniami malowidłami. Na uwagę zasługują

wspaniale stoły biblioteczne intarsjowane hebanem i palisandrem lub na wzór chiński laką – wykonane przez słynnych, ówczesnych rzeźmieśników i rzeźbiarzy, m.in. Francesco Realdino. Z Biblioteki Joanina kręte, kamienne schody prowadzą do podziemnego więzienia, gdzie przebywali skazani przez sądy za naruszenie uniwersyteckiego prawa.



Biblioteka Joanina w Coimbrze

Fot. R. Ciesielska-Kruczek

Dbając o zapewnienie odpowiednich warunków przechowywania zabytkowych kolekcji, godziny zwiedzania zostały tak zaplanowane, by ich częstotliwość nie zaburzała naturalnej wilgotności i temperatury panującej w bibliotece.

**Zbiory.** Biblioteka Joanina liczy 250 tys. książek z zakresu prawa cywilnego i kanonicznego, filozofii i teologii oraz medycyny, geografii, historii, nauk humanistycznych pochodzących z okresu od XII do XIX w. Obec-

nie cenne, zabytkowe pozycje udostępniane są bez ograniczeń dla badaczy w specjalnym gabinecie nowego budynku. Wśród rarytasów znajdują się dwie poniżej zaprezentowane pozycje:



48-wersowa Biblia łacińska w zbiorach Biblioteki Joanina w Coimbrze

Biblia łacińska 48-wersowa (Moguncja, 1462 r.) została wydrukowana w stylu gotyku, z odręcznymi inicjałami w kolorach czerwonym i niebieskim. Zawiera tekst świętego Hieronima i, co ciekawe, datę, lokalizację i nazwę drukarni, co oznacza, że jest to pierwsza w historii zachodniej książki – publikacja zawierająca logo marki drukarskiej.



*Kronika Dom Afonso Henriques* napisana przez Duarte Galvão (1435-1517) – rękopis spisany na pergaminie. Biblioteka Joanina w Coimbrze

## „Ochrona” zbiorów, czyli biblioteczne nietoperze

Dwie najpiękniejsze XVIII-wieczne biblioteki Portugalii są „domem” nie tylko dla zabytkowych i unikatowych książek, ale i dla

ich strażników – nietoperzy. Gdy dowiadujemy się o koloniach nietoperzy żyjących w bibliotekach brzmi to zdumiewająco, ale kiedy okazuje się, że te małe ssaki w godzinach nadliczbowych zwalczają szkodniki, „chroniąc” książkowe skarby, traktujemy je zupełnie inaczej.

Władze dwóch bibliotek: uniwersyteckiej Biblioteki Joanina w Coimbrze oraz pałacowej w Mafrze przyznały bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie koloniom nietoperzy. Pełnią one niezmiernie ważną rolę w ochronie księgozbiorów, które wymagają szczególnego traktowania zarówno z uwagi na swoją wartość, jak i stan zachowania. Na oprawach pergaminowych, skórzanych, drewnianych i płóciennych żerują różne gatunki moli, chrząszczy powodując wżery do wnętrza książek. Południowy klimat krajów europejskich sprzyja również występowaniu termitów, które czynią wielkie szkody w bibliotekach portugalskich. Naturalnym wrogiem owadów są właśnie nietoperze, zwłaszcza, że pojedynczy osobnik może zjeść do 500 insektów na dobę. Nietoperze żerują nocą, co sprawia, że trudno jest je badać. W 2008 r., prof. Jorge Palmeirim z Wydziału Nauki Uniwersytetu w Lizbonie, spędził noc w Bibliotece Króla Jana w Coimbrze przy badaniu „bibliotecznych nietoperzy”, wykorzystując specjalistyczny sprzęt rejestrujący ultradźwięki. „Nie mogłem ich zobaczyć, ale słyszałem. Badając znalezione odchody, mogę powiedzieć, że żyją tutaj co najmniej dwa różne gatunki nietoperzy”, wyjaśnia profesor, dodając, że zabytkowe, drewniane regały są dla nich najlepszym schronieniem. Wiadomo, że w Portugalii istnieje 26 gatunków nietoperzy, przy czym te żyjące w wymienionych bibliotekach mają mniej niż cal długości. „Nietoperze są bardzo zachowawcze, jeśli chodzi o kryjówki. Mają tendencję do korzystania z tych samych schronisk przez kilka pokoleń”. Podejrzewa się, że nietoperze gnieźdzą się tutaj od co najmniej 200 lat. A dodać należy, że wnętrza bibliotek w Coimbrze i Mafrze są bardzo dla nich przyjazne: wysokie pomieszczenia, umeblowane rzeźbionymi, pełnymi zakamarków regałami.



Biblioteca Joanina w Coimbrze.  
Arcydziela osiemnastowiecznej stolarki,  
inkrustowane egzotycznym drewnem stoły,  
codziennie są zabezpieczane na noc przed nietoperzami  
Fot. R. Ciesielska-Kruczek



Biblioteca Joanina w Coimbrze  
Fot. R. Ciesielska-Kruczek

Jest jednak cena tej naturalnej kontroli owadów: po nocnym żerowaniu wszędzie zalega cienka warstwa odchodów. Codziennie, po zamknięciu biblioteki, służby skrupulatnie zaścianają specjalnymi matami meble, zwłaszcza zabytkowe, inkrustowane egzotycznym

drewnem stoły, by następnego poranka za-  
dbać o doczyszczanie wnętrza, w szczególności  
ści podłóg.

Podsumowując należy podkreślić nie-  
zmiernie istotny fakt – dostępność do zabytko-  
wych zbiorów, które nie są jedynie obiektami  
muzealnymi, ale są przedmiotem badań i  
analiz zainteresowanych czytelników. Nie-

podważalnym jest też fakt, że opisane biblio-  
teki, ich historia, architektura, wystój wnętrz  
a przede wszystkim księgozbiory stanowią  
klejnot dziedzictwa portugalskiej nauki i kul-  
tury.

RENATA CIESIELSKA-KRUCZEK

## WW – wiadomości, wydarzenia

### Laureaci konkursu Mistrz Promocji Czytelnictwa 2014

#### ■ Książnica Beskidzka w Bielsku Białej; MBP w Wołominie; MBP w Lubaczowie ■

14 maja br. tuż po oficjalnym otwarciu szóstych Warszawskich Targów Książki odbyła się uroczystość wręczenia nagród, m.in. w konkursie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich „Mistrz Promocji Czytelnictwa 2014”. Dyplomy wręczyła wiceprzewodnicząca SBP, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska.

Laureatką pierwszej nagrody została Książnica Beskidzka w Bielsku Białej, którą podczas uroczystości reprezentowała Łucja Ruchała. Nagrodę za drugie miejsce dla Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej w Wołominie odebrała dyrektor Izabela Bochińska. Trzecie miejsce przypadło Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Władysława Broniewskiego w Lubaczowie, którą reprezentowała dyrektor Katarzyna Pelc-Antonik. Wyróżnienia odebrały: Urszula Mastalerz z Biblioteki Szkolnej Zespołu Szkół w Starej Niedziałce oraz Mirela Przybyła z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jastrzębiu Zdroju. Jury przyznało również Nagrodę Specjalną za szczególne zasługi w działaniu na rzecz promocji czytelnictwa, którą w imieniu Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Józefa Wybickiego w Sopocie odebrał dyrektor Roman Wojciechowski.

Wszystkim nagrodzonym redakcja „Poradnika Bibliotekarza” składa serdeczne gratulacje.

### Dzień Bibliotekarza i Bibliotek w Warszawie

12 maja 2015 r. w gmachu Centralnej Biblioteki Rolniczej odbyło się spotkanie z okazji Dnia Bibliotekarza i Tygodnia Bibliotek pod hasłem „Wybieram Bibliotekę”, którego współorganizatorami byli Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Zarząd Okręgu Mazowieckiego oraz Koło SBP przy Centralnej Bibliotece Rolniczej. Na sali obecni byli przedstawiciele członków Stowarzyszenia z województwa mazowieckiego ze wszystkich typów bibliotek, dyrektorzy bibliotek warszawskich, pracownicy CBR.

Uroczystego otwarcia Dnia Bibliotekarza dokonał Dyrektor Centralnej Biblioteki Rolniczej dr Marek Cieśliński oraz p.p. Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska i Elżbieta Stefańczyk.

Głównym punktem obchodów była prezentacja laureatów i wręczenie nagrody Mazowieckiego Bibliotekarza Roku. Tytuł Mazowieckiego Bibliotekarza Roku 2014 otrzymał Marcin Kamiński kierujący Krajowym Centrum Dystrybucji Publikacji NATO STO w Centralnej Bibliotece Wojskowej. Drugie miejsce zajęła Justyna Stępień zastępca dyrektora Biblioteki Uczelni Łazarskiego w Warszawie i Menedżer Oficyny Wydawniczej tej Uczelni.

Uroczystość zakończyła się okolicznościowym spotkaniem w kularach dającym możliwość wymiany doświadczeń bibliotekarzy pracujących na co dzień w różnych typach bibliotek. Była również możliwość obejrzenia wystawy „Cadillac Marszałka Józefa Piłsudskiego” przygotowanej przez zespół pracowników z Centralnej Biblioteki Wojskowej.

(informacja internetowa)



## Esprit to umysł i talent, i... wydawnictwo

Działające od 2004 r. wydawnictwo publikuje książki z różnych dziedzin, które łączy w dużym stopniu to, co wynika z samej nazwy.

W pierwszym roku ukazała się tylko jedna książka. Był to przewodnik polskiej autorki Katarzyny Wierzby *Zdobywcy świata*, prezentujący polskich pasjonatów wędrówek i odkryć. W następnych latach pod względem tematycznym oferta wydawnicza dotyczyła wielu aspektów ludzkiej duchowości i cielesności.

Przy założeniu, że wydawca regularnie przysyła egzemplarze obowiązkowe do Biblioteki Narodowej, można ułożyć pełną i coroczną statystykę książek wydanych przez Esprit. Z roku 2005 pochodzi tylko pięć tytułów. W następnych latach ich liczba systematycznie rosła aż do 38 w 2010 r. Najlepszy wynik pod względem liczby tytułów osiągnięto w 2014 r. – wydano wówczas 40 tytułów.

Aby uwolnić się od statystyki i przejść do tematyki dodajmy, że wydawca preferuje książki autorów zagranicznych – jest ich ponad osiemdziesiąciu, krajowych poniżej trzydziestu.

Oferta wydawnictwa jest bardzo zróżnicowana od strony rodzajowej i tematycznej i to jest jeden z ważnych elementów na mapie książkowej kraju. Sam wydawca pisze na stronie internetowej o sześciu preferowanych działach tematycznych. Są to książki z zakresu duchowości chrześcijańskiej (a także judaistycznej); literatura piękna – głównie światowe bestsellery; zdrowie i kulinaria; poradniki dotyczące rozwoju i wychowania dzieci; poradniki wspomagające pozycję w związkach małżeńskich; opracowania i monografie o charakterze naukowym.

Ze zrozumiałych względów najbardziej zróżnicowany i bogaty jest pierwszy z wymienionych działów. W jego skład wchodzi zarówno wypowiedzi ojców Kościoła, jak i modlitewniki. Czytelnik

znajdzie tu opisy i interpretacje wydarzeń związanych z życiem Jezusa, z działalnością świętych kościoła katolickiego, w mniejszym stopniu – kościoła prawosławnego. Znajdziemy tu także relacje i opisy cudów i objawień, a także relacje z życia codziennego zakonów i poszczególnych osób. Proroctwa i przepowiednie są domeną Ojca Livio Fanzagi: Esprit wydał tłumaczenia jego siedmiu tytułów. Ponadto warto wspomnieć tytuł *Ogień z ducha świętego*, stanowiący zapis rozmowy z prawosławnym świętym i mistykiem Serafinem z Sarowa. Z teologów rabinicznych wspomnijmy żyjącego w Warszawie Abrahama Joshuę Heschela (1907-1972), którego wypowiedzi o szabacie ukazały się nakładem Esprit. W dziale tym drukowane są także wypowiedzi papieży, książki o ich życiu i dokonaniach, szczególnie tych z XX w. i Jorge Maria Bergoglio – Papieża Franciszka. Za swego rodzaju rekordzistę można uznać amerykańskiego autora Billa Hybelsa; Esprit wydało aż 9 tytułów jego autorstwa. Włoszka, siostra Angela Musolesi jest autorką 5 książek wydanych przez Esprit.

Jeśli chodzi o beletrystykę, to wydawca publikuje dzieła uznanych autorów zagranicznych, zarówno dla młodego, jak i dorosłego czytelnika. Przykładami mogą tu być powieści Francuza Marcela Pagnola (1895-1974), adresowane do wszystkich grup wiekowych. Esprit wydał 7 tytułów tego autora. Wydawca korzysta też z różnorodnego dorobku Thomasa Mertona oraz prozatkarki Cecilii Randall. Wydało też kilka tytułów C. S. Lewisa, którego głównie publikuje Media Rodzina. Trzeba tu powiedzieć, że Esprit wydaje przede wszystkim autorów, którzy czerpią inspiracje z tradycji chrześcijańskiej. Może to przeoczenie, ale przyznam, że nie spotkałem w tym segmencie książki polskiego autora.

Poradniki o zdrowiu i kulinariach to kolejna grupa rodzajowa i tematyczna w dotychczasowym dorobku wydawnictwa Esprit. Wykorzystywane są

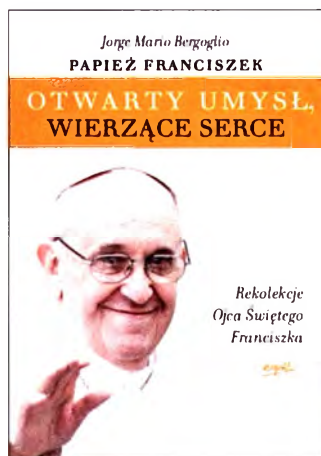
tu doświadczenia zakonnice, osób świeckich oraz fachowców od żywienia. Wspomnijmy, że jedną z autorek poradnika o kuchni i żywieniu jest włoska aktorka Sophia Loren.

Poradniki o postępowaniu z niemowlętami to domena brytyjskiej „superniani” Giny Ford, której wydano w Esprit 6 tytułów. Część z nich zaliczyć można do poprzedniego działu o żywieniu, część zaś mieści się w dziale poradników o wychowaniu dzieci.

Poradniki dla dorosłych, pozostających w związkach małżeńskich, stanowią mniejszą część oferty Esprit. Zwracają uwagę dwie publikacje Jeffa Feldhahra: *O kobietach dla mężczyzn* i *O mężczyznach dla kobiet*.

Z opracowań naukowych warto zwrócić uwagę na pracę zbiorową *Inkwizycja papieska w Europie Środkowo-Wschodniej* oraz Marka Miławickiego *Polscy dominikanie na misjach w Chinach w latach 1937-1952*.

Dodajmy jeszcze, że Wydawnictwo Esprit uczestniczy w Targach Książki Katolickiej. W przyznawanych przez Stowarzyszenie Wydawców Katolickich nagrodach Feniks uzyskało wy-



różnienie za książkę Papieża Franciszka *Prawdziwa władza jest służbą*.

**BOGDAN KLUKOWSKI**

Wydawnictwo Esprit  
Ul. Św. Kingi 4  
30-528 Kraków  
Tel. 12 264 37 19  
e-mail [biuro@wydawnictwoesprit.com.pl](mailto:biuro@wydawnictwoesprit.com.pl)



***Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!***

**Olga Dawidowicz-Chymkowska, Dominika Michalak: *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 roku: Transmisja kultury pisma*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 2015, 431 s. ISBN: 978-83-7009-780-6.**

Do rąk czytelników trafia raport dotyczący badań czytelnictwa w Polsce za 2012 r. Biblioteka Narodowa prowadzi je od 1992 r. Z publikacji dowiemy się m.in. jak wyglądało w tym czasie czytelnictwo dłuższych tekstów, jak prezentowali się czytelnicy książek w strukturze społecznej, jak wyglądało „społeczne życie” książek (zakupy, pożyczki, prezenty, rekomendacje), czy czytaliśmy e-booki i audiobooki, jakie były wybory lekturowe czytelników książki (o szczególnie wrócić uwagę na literaturę beletrystyczną i niebeletrystyczną), jak wyglądało czytelnictwo prasy, a jak korzystanie z internetu? Autorki omówienie badań wzbogaciły o rozbudowany wstęp, w którym wyjaśniają m.in. po co bada się czytelnictwo, doprecyzowują pojęcie książki, charakteryzują metodę badawczą (zwracając również uwagę na jej ograniczenia). Lektura obowiązkowa dla wszystkich bibliotekarzy, pozwala śledzić trendy w czytelnictwie i zachodzące zmiany, a dzięki temu lepiej poznajemy naszych użytkowników.





**Dorota Pietrzkiwicz: *Ciekawe przypadki z życia książki, czyli „Nie jest grzechem lubić książki dla nich samych...”*** Warszawa: Wydaw. SBP, 2015, 152 s., (Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza; nr 23), ISBN: 978-83-64203-41-1.

Dorota Pietrzkiwicz jest dobrze znana czytelnikom „Poradnika Bibliotekarza” i myślę, że nie trzeba jej rekomendować. Jest autorką cyklu artykułów, które były publikowane z okazji jubileuszu sześćset pięćdziesięciu lat w służbie książki. W publikacji oprócz 10 znanych tekstów, odnajdziemy 6 całkiem nowych. Książka zabierze nas w wędrówkę po wybranych problemach dziejów książki i bibliotek. Zaczynamy od średniowiecznych rękopisów polskich i z Polską związanych a kończymy w Instytucie Literackim prowadzonym przez Jerzego Giedroycia. W międzyczasie zaglądamy m.in. do wielkiej księgi starych rzemiosł, pierwszego podręcznika geometrii i miernictwa czy też najstarszej książki kucharskiej, sprawdzając jak kunszt druku zawędrował do Polski, odwiedzając biblioteki jezuickie, Bibliotekę Branickich z Suchej. Poznamy również wiele ciekawych osób: Józefa Weyssenhoffa, Piotra Bańkowskiego, Tadeusza Przyppkowskiego i innych. Ciekawa lektura dla wszystkich, którzy lubią historię książki i bibliotek oraz tych, którzy „lubią książki dla nich samych”.



Zapraszamy do sklepu Wydawnictwa SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl))

***Homo legens czy homo consumens? Czytelnik i książka w XXI wieku.*** Red. Anita Has-Tokarz, Renata Malesa. Lublin: Wydaw. UMCS, 2014, 229 s., ISBN: 978-83-7784-570-7.

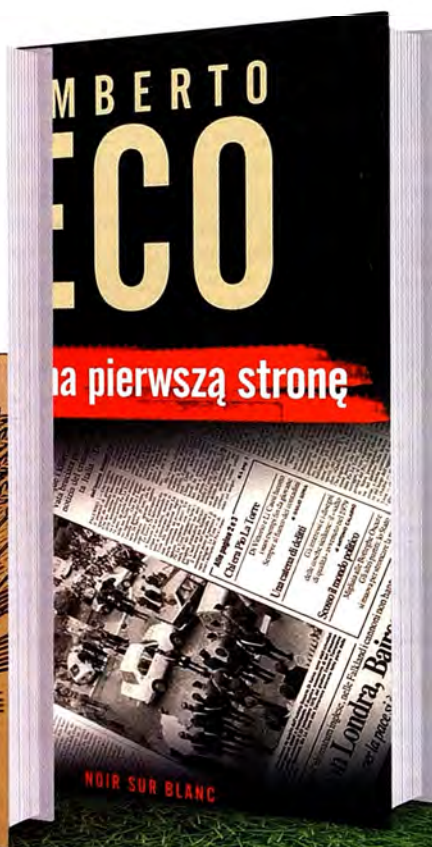
Czytelnik jako konsument, książka jako produkt i miejsce biblioteki w urynkowanym świecie. Tak jednym zdaniem można przedstawić problemy poruszane w książce. Teksty zostały podzielone na trzy części: *Czytelnik czy konsument? Obraz czytelnika w kulturze współczesnej; Książka czy produkt? Tożsamość książki w kontekście mechanizmów rynkowych i technologicznych; Quo vadis biblioteko? Biblioteka wobec potrzeb współczesnego czytelnika/użytkownika/klienta.* Celem książki jest m.in. podjęcie dyskusji nad tożsamością czytelnika i książki w społeczeństwie konsumpcyjnym. Niektóre teksty podchodzą do konsumpcji dosłownie np. Anity Has-Tokarz: *(S)konsumujemy male Conieco... Książki kucharskie dla dzieci i młodzieży (rekoniesans)* dotyczący ewolucji piśmiennictwa kulinarnego dla najmłodszych odbiorców, czy tekst Bożeny Rejakowskiej: *Książka do konsumowania. Metaforyka kulinarna w recenzjach i tekstach reklamujących książki.* Każdy kto zastanawia się nad statusem książki w zmediatyzowanej kulturze konsumpcyjnej, odnajdzie w publikacji wiele ciekawych problemów.



DOROTA GRABOWSKA

Dorota Masłowska  
WIĘCEJ NIŻ MOŻESZ ZJEŚĆ

FELIETONY PARAKULIMARNE



NAJLEPSZE KSIĄŻKI NA LATO

*Noir sur Blanc*

## Nowohucka Biblioteka Publiczna w Krakowie

Wraz z budową miasta – Nowa Huta – zaczęły powstawać również biblioteki. Pierwsza placówka biblioteczna przyjęła czytelników w kwietniu 1951 r.; była to filia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie. W 1955 r. na bibliotekę przeznaczono kolejny lokal. Od tego czasu sieć rozbudowywała się sukcesywnie. W 1957 r. placówki biblioteczne Nowej Huty zostały wydzielone pod względem finansowym i gospodarczym; powstała wówczas Dzielnicowa Biblioteka Publiczna, która koordynowała pracę wszystkich filii. W 1992 r., w wyniku reformy administracyjnej, Dzielnicowa Biblioteka stała się jednostką samorządową, wpisaną do rejestru instytucji kultury gminy miejskiej Kraków. W 1995 r. zmieniła nazwę na Nowohucką Bibliotekę Publiczną w Krakowie. Swoim zasięgiem obejmuje teren pięciu dzielnic Nowej Huty. Obecnie strukturę biblioteki stanowią: Biblioteka Główna oraz 9 filii z oddziałami dla: dorosłych i dzieci, czytelniami oraz 8 punktów bibliotecznych. Powierzchnia wszystkich lokali wynosi 2731,07 m<sup>2</sup>. Nowohuckie biblioteki mieszczą się w obszernych pomieszczeniach, niektóre zaprojektowane były specjalnie dla ich potrzeb przez prof. Janusza Trzebiatowskiego. Trwa proces modernizacji poszczególnych placówek prowadzony w konsultacji z projektantami wewnątrz. Dostosowuje się je do potrzeb i wymagań współczesnego użytkownika.

Zbiory NhBP wynoszą 388 130 wol., w tym 385 174 wol. książek oraz 2956 egz. zbiorów elektronicznych i audiowizualnych. Źródłem finansowania zakupu są środki z budżetu organizatora, jak i pozyskane m.in.: z Biblioteki Narodowej, ze spółdzielni mieszkaniowych, rad dzielnic, Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. W 2014 r. odnotowano 180 473 użytkowników, w tym 32 180 czytelników, którzy odwiedzili placówki 316 466 razy i wypożyczyli 665 664 jednostki zbiorów, na miejscu skorzystali z 23 242 książek, czasopism i zbiorów specjalnych. W celu lepszego wykorzystania księgozbiorów gromadzonych w czytelniami wprowadzono usługę wypożyczenia krótkoterminowe „Weekend”.



Biblioteka podejmuje wiele działań pokazujących książkę jako dobro, na które należy zwrócić szczególną uwagę wśród bogatej i różnorodnej oferty kulturalnej miasta Krakowa. Tworzy przestrzeń i atmosferę sprzyjającą spotkaniom z książką, nauką, kulturą oraz z ciekawymi ludźmi. Działania są ukierunkowane na aktywizację dzieci i młodzieży oraz osób starszych, a wspólne uczestnictwo w kulturze sprzyja budowaniu więzi międzypokoleniowych. Biblioteka sukcesywnie rozszerza usługi i buduje pozycję instytucji kultury na miarę XXI w., wykorzystując nowe technologie i innowacyjność.

Wszystkie filie posiadają dostęp do internetu i udostępniają go na 42 stanowiskach komputerowych. We wszystkich placówkach można korzystać z bezprzewodowej sieci Wi-Fi. Na stronie [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl) dostępny jest katalog. W 2014 r. wprowadzono możliwość zdalnego składania zamówień i rezerwacji oraz prolongowania wypożyczonych zbiorów poprzez katalog w systemie bibliotecznym PATRON 4.

Od 2008 r. biblioteka digitalizuje zbiory. Nowohucka Biblioteka Cyfrowa prezentuje kulturowe dziedzictwo Nowej Huty (<http://cyfrowa.biblioteka.krakow.pl>). Prowadzi również Centrum Wiedzy o Regionie, w którym gromadzi dokumenty życia społecznego, książki i artykuły prasowe dotyczące

nowohuckich dzielnic oraz opracowuje bibliografię regionalną.

W 2012 r. wykupiono usługę zdalnego dostępu do czytelnicy – IBUK.PL. Obecnie, wspólnie z 38 małopolskimi bibliotekami publicznymi, oferuje dostęp do zasobu Małopolskich Bibliotek Publicznych, który liczy około 2 tys. tytułów. Czytelnicy mogą bezpłatnie korzystać z wybranych, elektronicznych książek naukowych i popularnonaukowych.

Biblioteka zachęca czytelników do ustawicznego kształcenia i nabywania nowych umiejętności. Oferuje bezpłatny pakiet kursów językowych i specjalistycznych, opartych o platformę e-learningową: multimedialny kurs języka angielskiego, hiszpańskiego, włoskiego, Photoshop123 i internetowy kurs fotografii. Użytkownicy mają możliwość korzystania z e-zasobów [www.Megamatma.pl](http://www.Megamatma.pl) oraz kontynuowania nauki języka angielskiego, udostępnianego na platformie e-learningowej FunEnglish przez Przedsiębiorstwo Funmedia sp. z o.o.

W ramach popularyzacji książki i czytelnictwa biblioteka włącza się w organizację akcji międzynarodowych, ogólnopolskich oraz regionalnych, realizuje też projekty autorskie. Prowadzi szeroką działalność upowszechnieniową dla wszystkich grup wiekowych. Najwięcej imprez kierowanych jest do dzieci i młodzieży. W 2014 r. zorganizowano ogółem 687 imprez, w których wzięło udział 13 700 osób. Do najważniejszych wydarzeń należy zaliczyć:

- imprezy realizowane w Tygodniu z internetem,
- udział w Małopolskich Dniach Książki „Książka i Róża” realizowanych od 2002 r. w dniach 23-24 kwietnia, nawiązujących do katalońskiego święta książki,
- działania związane z uczestnictwem w ogólnopolskiej akcji społecznej „Czytam w podróży... Herberta”,
- bogaty program imprez w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, który obejmuje np.: noce w bibliotece, warsztaty, konkursy recytatorskie, spotkania autorskie, gry biblioteczne, wystawy,
- spotkania i wystawy z okazji udziału w akcji Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”, które są okazją do pozytywnego kształtowania opinii społecznej w kierunku akceptacji osób z niepełnosprawnością.



- Narodowe Czytanie w przestrzeni miejskiej z udziałem aktorów Teatru im. Juliusza Słowackiego i Teatru Ludowego, osób publicznych zaprzyjaźnionych z biblioteką oraz uczniów szkół krakowskich,
- udział w projekcie „Zajrzyj do Huty”, którego celem jest promocja historii i kultury Nowej Huty. Podczas sześciu edycji akcji zorganizowano m.in. grę miejską „NHunt”, „COOLturalny spacer”, czytanie w przestrzeni miejskiej tekstów związanych z dzielnicą, wystawę „Ocalić od zapomnienia” prezentującą historię nowohuckich bibliotek,
- Nowohucki Dzień Głośnego Czytania, organizowany cyklicznie od 2009 r. W ramach tego autorskiego projektu zaproponowano czytelnikom m.in. spotkanie z literaturą w kursującym po dzielnicy zabytkowym tramwaju, głośne czytanie przez aktorów profesjonalnych i członków grup teatrów amatorskich, warsztaty literackie prowadzone przez pisarzy i ilustratorów,
- udział w Nocy Poezji w cyklu Krakowskie Noce,
- uczestnictwo biblioteki w imprezach plenerowych, które są częstym miejscem finału Konkursu Czytelniczego pn. „Nowohucki Czytelnik Roku” oraz prezentacji szerokich usług bibliotecznych.

Biblioteka wykupiła Parasol Licencyjny i w jednej z filii organizuje bezpłatne pokazy filmowe w cyklu „Akademia Filmowa w Bibliotece”. Każdy seans poprzedza krótkie wprowadzenie na temat filmu i jego twórców, a po projekcji bibliotekarze inicjują dyskusję. W seansach uczestniczą dzieci, młodzież oraz seniorzy i osoby niepełnosprawne.

Nowohucka Biblioteka Publiczna od wielu lat prowadzi proekologiczną działalność edukacyjną

skierowaną do dzieci i młodzieży z przedszkoli i szkół. W jednym z Oddziałów dla Dzieci i Młodzieży powstała „Pracownia wiedzy ekologiczno-przyrodniczej”. W 2014 r. realizowano projekt pn. „Eko – biblioteka w Eko – Nowej Hucie”, w ramach którego przeprowadzono 38 prelekcji, warsztatów i imprez o tematyce ekologicznej. Młodzież gimnazjalna uczestniczyła w warsztatach na Łąkach Nowohuckich, które prowadził dr Marcin Nobis, pracownik naukowy Instytutu Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego, pasjonat rzadkich gatunków motyli. Zorganizowano też ogólnopolski konkurs fotograficzny pt. „Przyroda w wielkim mieście”. Biblioteka włączyła się do akcji, „Kocham recykling – zbieramy baterie i baterijki” oraz do akcji Fundacji „Bez Tajemnic”.

Chcąc dotrzeć do najmłodszych użytkowników biblioteka od 2012 r. wydaje elektroniczny kwartalnik dla dzieci i młodzieży „Regalik” redagowany przez bibliotekarzy. W stałych działach tj. Czytadefko, Widziane zza regalu. Nowohucki lans, promuje literaturę dziecięcą i młodzieżową, usługi biblioteczne oraz lokalne inicjatywy i miejsca. Podejmuje też próbę aktywizacji młodzieży, zachęca do czytania i dzielenia się opiniami na temat przeczytanych lektur.

W placówkach bibliotecznych często organizowane są wystawy o tematyce regionalnej, okolicznościowe i prezentujące sylwetki pisarzy, malarzy i muzyków. Od 2008 r. działają Dyskusyjne Kluby Książki dla Dorosłych i dla Młodzieży.

Biblioteka podejmuje też liczne działania w celu poprawienia dostępu osób starszych i niepełnosprawnych do usług bibliotecznych. Jako pierwsza utworzyła w Nowej Hucie Oddział Książki Mówionej, który gromadzi i udostępnia zbiory na CD, DVD, MP3 oraz w formacie DAISY. Czytelnia wyposażona jest w specjalne stanowisko komputerowe z dużym monitorem, programem udźwiękowiającym HAL oraz skanerem z programem OCR. Wszystkie placówki wyposażone są w pomoce optyczne, realizują również usługę „Książka do domu”.

W ramach „Akademii Orange dla Bibliotek” organizowane są kursy komputerowe, których celem jest zwiększenie umiejętności informacyjno-komunikacyjnych ludzi starszych oraz uświadomienie im znaczenia samokształcenia i aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. Seniorzy biorą udział



w spotkaniach autorskich, wieczorach poezji, wykładach, prelekcjach na temat zdrowia, w promocji tomików poetyckich członków Podgórskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Sztuk Wszelkich oraz w wernisażach wystaw twórców nieprofesjonalnych. Dla tej grupy wiekowej organizowane są też wyjścia do kina i teatru. Biblioteka, podejmując działania na rzecz osób niepełnosprawnych, współpracuje ze Stowarzyszeniem Pomocy Osobom Niepełnosprawnym LARIX i z Fundacją „Klucz”, które przekazują nieodpłatnie książki mówione. Biblioteka przystąpiła do projektu „Wypożyczalnia odtwarzaczy cyfrowej książki mówionej dla osób niewidomych i słabowidzących”, realizowanego przez Stowarzyszenie LARIX. W ramach projektu wypożyczono nowe urządzenie „Czytack Plus”.

Nowohucka Biblioteka Publiczna w Krakowie prowadzi szeroką akcję promocyjną. Najważniejszym źródłem informacji o działalności jest strona internetowa biblioteki, Facebook i Newsletter. Informacje są przekazywane do prasy, na portale informacyjne oraz na strony internetowe pięciu dzielnic Nowej Huty.

W 2014 r. instytucja kolejny raz otrzymała certyfikat „Miejsce Przyjazne Maluchom” i list gratulacyjny w IV edycji akcji „Miejsce Przyjazne Seniorom” realizowanej przez gminę miejską Kraków, województwo małopolskie i „Gazetę Wyborczą”.

**ZOFIA KONIK**

dyrektor Nowohuckiej Biblioteki Publicznej

# Półfinały Wielkiej Ligi Czytelników

150 placówek z całej Polski, ponad 2 tys. czytelników

Organizacja konkursu czytelniczego zawsze jest sporym wyzwaniem dla biblioteki. Każdy, kto choć raz podjął się tego trudnego, wbrew pozorom, zadania wie, że pamiętanie o wszystkich sprawach, czasem mało istotnych, jest niezmiernie trudne. W dniu wydarzenia wszyscy w gotowości czekają na uczestników, nikt nawet nie myśli o wolnym w tym dniu! A co zrobić w przypadku, kiedy organizator (z przyczyn niezależnych od siebie) nie może być na „swoim” konkursie??? Nierealne? Też mi się tak wydawało.

## Wielka Liga Czytelników...

Wielka Liga Czytelników to ogólnopolski konkurs czytelniczy skierowany do uczniów szkół podstawowych. Jest on organizowany w dwóch kategoriach: kl. 1-3 i 4-6, a głównym jego celem jest promowanie czytelnictwa oraz rozbudzanie zainteresowań literackich wśród uczestników konkursu.

Biorący w nim udział czytają książki zaproponowane przez organizatorów oraz wypełniają formularze z pytaniami. Testy zawierają pytania dotyczące publikacji lub jej fragmentu oraz pytania ogólne związane z danym tytułem. W konkursie Wielkiej Ligi Uczestników mogą brać udział wszyscy uczniowie szkół podstawowych w swoich szkołach lub bibliotekach publicznych. W obecnym roku szkolnym w konkursie uczestniczyło ponad 150 placówek z całej Polski, w sumie ponad 2 tys. wytrwałych czytelników wraz ze swoimi rodzinami.

## Turnieje półfinałowe...

Po całorocznym czytaniu wskazanych książek wyłaniani byli w szkołach najwytrwalsi czytelnicy, którzy mogli reprezentować swoją placówkę w półfinale konkursu. Każda szkoła mogła wyznaczyć troje najlepszych czytelników z obu kategorii. Warunkiem dopuszczenia do półfinału było zdobycie przynajmniej 700 punktów w pierwszym etapie (maksymalnie można było zdobyć 1500 punktów). Półfinał miał formę drużynowego testu uzupełnianego przez uczniów. Organizatorzy zaproponowali

uczestnikom dwie lektury: dla klas 1-3 był to *Miś Uszatek* Czesława Janczarskiego, natomiast starsi uczniowie zmierzali się z *Misją profesora Gąbki* autorstwa Stanisława Pagaczewskiego. W wyborze lektur kierowano się ich dostępnością w bibliotekach szkolnych i publicznych. Testy półfinałowe odbyły się w całej Polsce w instytucjach partnerskich (bibliotekach, domach kultury, muzeach), które przeprowadzały półfinały w oparciu o przesłane przez Stowarzyszenie materiały – testy, listy obecności, protokoły.

Z punktu widzenia tzw. zdrowego rozsądku – taka współpraca instytucji nie miała prawa się udać! Jak sterować kilkudziesięcioma placówkami równocześnie będąc w Katowicach? Jak przekonać instytucje do włączenia się w organizację konkursu? Kto – w ciemno – zgodzi się przyjąć pod „swoją dach” cudzy konkurs? Na szczęście są dobrzy ludzie, wierzący w ideały i gotowi do współpracy, która wydaje się być nierealna... Niemal w każdym miejscu, do którego się zgłaszaliśmy, spotykaliśmy niezwykłą wręcz życzliwość i chęć współpracy. Część bibliotek żałowała, że wcześniej nie dotarła do nich wiadomość o Wielkiej Lidze Czytelników (my zresztą też)... Rzadko spotykaliśmy się z odmową współpracy i najczęściej była ona spowodowana brakiem możliwości lokalowych.

Organizatorzy starali się nawiązać współpracę z instytucjami zlokalizowanymi jak najbliżej miejsca zamieszkania uczestników, najczęściej było to miasto powiatowe. Część placówek miała swój półfinał niedaleko szkoły, jednak wielu uczestników musiało dojechać (nie więcej niż 30-50 km). Biblioteki, domy kultury, muzea, które zgodziły się bezpłatnie udostępnić sale i przeprowadzić turniej półfinałowy – stanęły na wysokości zadania! Nie tylko zaangażowały się w sprawną organizację, ale także zorganizowały zajęcia edukacyjne dla swoich gości. A my, jako Stowarzyszenie wiemy, że na sprzymierzeńców wśród instytucji kultury można liczyć. Cieszyliśmy się ogromnie, kiedy okazywało się, że domy kultury i biblioteki poszukiwały projektu, który mogły wspólnie przeprowadzić i nagle dostawały prośbę o organizację półfinału.

Wielka Liga Czytelników łączy bowiem nie tylko czytające pokolenia, ale także instytucje starające się swoją pracą zachęcać do twórczego spędzania czasu.

## W dniu wydarzenia...

Półfinały wojewódzkie zaplanowane były na 10 kwietnia br. Rano placówki będące organizatorami otrzymały drogą mailową testy dla uczestników oraz inne potrzebne do przeprowadzenia konkursu materiały: protokoły przebiegu konkursu, testy dla uczniów oraz list od Stowarzyszenia do przeczytania przed rozpoczęciem konkursu:

*Drodzy Półfinałiści, Wytrwali Wędrowcy z Kra-  
iny Wyobraźni,*

*spotykamy się tu dzisiaj, bo udowodniłiście nie tylko, że lubicie czytać książki, ale że umiecie czytać z uwagą i zrozumieniem! Czytając konkursowe książki odwiedzaliście zaczarowane krainy, przeżywaliście niesamowite przygody, a bohaterowie, których losy śledziłiście zostaną Waszymi przyjaciółmi na zawsze. Wspomnienia z lektury, książkowe przyjaźnie i emocje, które przeżywaliście rozwiązując zadania z rodzicami i rodzeństwem, to skarb, który jest tylko Wasz. Choć nie da się go przeliczyć na pieniądze, ani zamienić na złoto, sprawia, że jesteście bogatsi: Wasze umysły są bardziej otwarte, serca bardziej wrażliwe, a wyobraźnia umie już sama tworzyć wspaniałe historie.*

*Za chwilę półfinałowy test zaczniecie rozwiązywać Wy oraz najlepsi czytelnicy z całej Polski. Najlepsi z najlepszych. Trzymamy kciuki za każdego z Was, każdemu życzymy powodzenia, bo wszyscy jesteście naszymi przyjaciółmi. Wszystkich nas połączyła miłość do czytania i do książek. Mamy nadzieję, że zarażeni tą miłością za rok ponownie przyłączycie się do naszej zabawy, aby odkrywać kolejne krainy.*

List napisała Agnieszka Maroń z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Śląskiego. Oczywiście koordynatorzy regionalni, nawiązywali współpracę z organizatorami półfinałów, odbierali telefony, wyjaśniali niezrozumiałe kwestie i wspierali dobrym słowem organizatorów – chyba każda placówka była przejęta, jak wypadnie eksperymentalny konkurs...? Wszystko się na szczęście udało i wszystkie placówki spokojnie przesyłały skany testów do Stowarzyszenia. Po wypełnieniu arkuszy uczniowie uczestniczyli

w zaproponowanych przez organizatorów zajęciach kulturalnych: warsztatach, pokazach filmów, spektaklach teatralnych, wystawach – różnorodność zajęć oraz zaangażowanie placówek przerosła nasze najśmielsze oczekiwania! Co więcej, dzięki uprzejmości placówek, które przesyłały zdjęcia relacjonujące przebieg wydarzenia, czuliśmy, jakbyśmy byli tam razem z nimi. Zdjęcia systematycznie udostępnialiśmy na profilu Wielkiej Ligi Czytelników na facebooku, który na weekend stał się platformą łączącą wszystkich uczestników i organizatorów.

Uczniowie, ich rodzice i nauczyciele z niecierpliwością oczekiwali udostępnienia wyników na stronie internetowej. Członkowie Stowarzyszenia – wraz z zaprzyjaźnionymi studentami Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UŚ wytrwale sprawdzali spływające mailowo testy do katowickiego WOM-u (Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli „WOM”). Napięcie rosło za każdą chwilą, gdyż wszyscy uczestnicy włożyli swoje serca w przygotowania do konkursu. Każdy test sprawdzany był dwukrotnie, aby uzyskać sprawiedliwy wynik i dlatego zajęto to więcej czasu, niż było wcześniej założone. Niestety z planowanego ogłoszenia wyników w piątek popołudniu nic nie wyszło i ostatecznie wyniki klas 1-3 zostały podane w niedzielę wieczór, natomiast 4-6 w poniedziałek do południa.

Przygotowane dla uczestników testy były trudne, pytania szczegółowe i wymagające dogłębnej znajomości lektur. Tym bardziej zaprezentowany przez uczestników półfinału poziom umiejętności jest godny podziwu i wprawiający w zachwyt. Wedle regulaminu konkursu do finału miało wejść po 5 drużyn z najwyższą punktacją. Jeśli identyczny wynik uzyskało więcej drużyn, wszystkie mogą teraz uczestniczyć w wielkim finale. W obu kategoriach drużyn było więcej: w klasach 4-6 zakwalifikowało się 7 drużyn, natomiast w klasach 1-3 – aż 9 drużyn! Klasy młodsze mogły zdobyć 110 punktów a jednej drużynie udało się zdobyć komplet punktów. Druga drużyna miała 109 pkt. a pozostałe 7 po 108 pkt. Drużyn, które przekroczyły magiczną liczbę 100 punktów było 68 (na 108 startujących). W klasach starszych punktów do zdobycia było 101 (jak Smerfów czy Dalmatyńczyków). To był bardzo trudny test. Pytania podchwytliwe i szczegółowe. Można uznać, że wszyscy, którzy osiągnęli połowę punktów – czyli 50,5 pkt. – dobrze znali *Misję profesora Gąbki*. Natomiast te osoby, które przeszły

do finału – znaty tę książkę doskonale! Najlepsza drużyna uzyskała 94 pkt., druga była niewiele słabsza – 93,5 pkt., trzecia i czwarta drużyna zdobyły kolejno 92 i 91 punktów, natomiast kolejne 3 uzyskały po 87,5 pkt.

Etap półfinałowy odbył się w 46 miejscowościach i zgromadził 517 uczniów. Niejednokrotnie o udziale w nim decydowały pojedyncze punkty, gdyż w wielu placówkach uczniowie przeczytali wszystkie książki wybrane przez bibliotekarza prowadzącego konkurs w danej placówce (szkoły same ustalały listę 15 książek z ponad 40 proponowanych przez Stowarzyszenie). Do Wielkiego Finału przeszło 16 drużyn z różnych części Polski.

### **Żeby nie było zbyt różowo...**

Oczywiście, że nie obyło się bez problemów, jednak nie takie problemy straszne, żeby Wielka Liga nie dała im rady, nazwa przecież zobowiązuje! W jednej z placówek zabrakło prądu, więc organizatorzy od rana sami szukali miejsca na wydruk testów, a następnie przesłanie zdjęć testów drogą mailową do centrali w Katowicach (awaria była częściowa i nie paraliżowała całego miasta). Na szczęście wszystko skończyło się dobrze, pogoda była ładna, więc słoneczne światło wpadało oknami do sali półfinałowej. Wielka Liga Czytelników przeprowadziła dla uczestników półfinału warsztaty kaligrafii gęsim piórem.

W ubiegłym roku, kiedy WLC miała zasięg miejski, jedna ze szkół przebywała na „zielonej szkole”. Możliwość pisania testów była w tej sytuacji pod znakiem zapytania, ale ostatecznie udało się nawiązać kontakt z biblioteką publiczną i w niej

uczniowie pisali test (to był nasz pionier w zakresie korespondencyjnej współpracy z placówkami, niezwykle udany – drużyna ta dotarła do finału i zajęła w nim II miejsce). W tym roku jedna ze szkół miała test kompetencji uczniów klas trzecich – na szczęście udało się ustawić godzinę pasującą uczniom i spokojnie napisali test.

### **Final...**

Finał konkursu zbiega się z obchodami Święta Książki, zorganizowany zostanie w ramach rozbudowanej formuły „IV Wielkiej Zabawy Rodzinnej”. Etap finałowy będzie miał formę drużynowych potyczek literackich. Tym razem zaproponowane będą książki napisane współcześnie, a ich autorzy zostali zaproszeni do jury konkursowego! Klasy 1-3 zmierzą się z *Zemstą budzika* Kazimierza Szymeczko, natomiast starsi uczniowie przeczytają *Skarb królów* Dariusza Rekosza.

W trakcie IV Wielkiej Zabawy Rodzinnej, poza wyróżnieniem najlepszych czytelników, przewidziane są inne, liczne atrakcje, m.in.: korowód postaci z książek, zabawa z nagrodami „Rodzina na medal”, „Pokaz Talentów”, spotkania autorskie, kiermasz książek.

Zapraszamy szkoły i biblioteki publiczne do udziału w Wielkiej Lidze Czytelników w nowym roku szkolnym! Wszystkie informacje będą umieszczane na stronie konkursu: <<http://www.wielkaliga.pl>>.

**KATARZYNA JANCZULEWICZ**

Stowarzyszenie „Wielka Liga”

---

## **Odjazdowy Bibliotekarz – akcja łącząca promocję czytelnictwa z promocją aktywności fizycznej**

O tym jak ważna jest promocja czytelnictwa mówi się nie od dziś. Ciekawym pomysłem zachęcającym do czytania, a jednocześnie promującym zdrowy tryb życia jest organizowany od 2010 r. Odjazdowy Bibliotekarz – rajd rowerowy, w któ-

rym udział biorą bibliotekarze, czytelnicy oraz sympatycy książek i rowerów.

Pierwsza edycja akcji odbyła się w 2010 r. w Łodzi, a współpracowała przy niej Fundacja





Normalne Miasto – Fenomen. Ten rajd rowerowy bibliotekarzy został wymyślony przez łódzką bibliotekarkę Paulinę Milewską, a jej organizacji podjęła się Sekcja Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych w Łodzi. Początkowo wydarzenie organizowano podczas Tygodnia Bibliotek (8-15 maja). Od 2012 r. odbywa się ono w dowolnie wybranym przez organizatorów czasie. Obecnie głównym koordynatorem wydarzenia jest jego pomysłodawczyni przy współpracy ze Stowarzyszeniem Bibliosfera.net oraz Fundacji Fenomen.

Odjazdowy Bibliotekarz ma na celu integrowanie środowiska bibliotekarskiego, obalenie stereotypu postrzegania bibliotekarzy i kreowania pozytywnego wizerunku zawodu. Akcja pomaga także w promocji bibliotek i czytelnictwa oraz roweru jako środka transportu.

Podczas akcji zorganizowana kolumna roweru przebywa kilka lub kilkanaście kilometrów. Trasa peletonu przebiega zazwyczaj szlakiem bibliotecznym, czyli mija biblioteki, antykwariaty, księgarnie i inne instytucje związane z książką i czytaniem. Podczas akcji organizowane są imprezy towarzyszące – pikniki, konkursy, a także bookcrossing, czyli bezpłatna wymiana książek. Kolorem akcji jest pomarańczowy.

Aby wziąć udział w Odjazdowym Bibliotekarzu należy wypełnić formularz zgłoszeniowy, który znajduje się na stronie internetowej akcji ([www.odjazdowybibliotekarz.pl](http://www.odjazdowybibliotekarz.pl)). Aby zarejestrować swoją bibliotekę należy tylko kliknąć w „Zarejestruj swoją bibliotekę w akcji”, po czym pojawia się formularz do uzupełnienia. Ze strony Odjazdowego Bibliotekarza można także pobrać różne wersje logo akcji, wzór plakatów. Można również zobaczyć mapę bibliotek organizujących wydarzenie oraz dopisać informacje o swoim rajdzie. Zorganizować taki rajd może każdy – bibliotekarz, czytelnik czy rowerzysta. Blog akcji ([blog.odjazdowy/bibliotekarz.pl](http://blog.odjazdowy/bibliotekarz.pl)) pozwala na bieżąco śledzić wydarzenia z nią

związane, a zainteresowani jej zorganizowaniem mogą skorzystać z *Poradnika Odjazdowego Bibliotekarza* zamieszczonego na tymże blogu. Poradnik krok po kroku opisuje jak wydarzenie przygotować.

W 2010 r. w akcji brała udział tylko jedna miejscowość. Uczestniczyło w niej 90 osób, które przejechały 10 km. W 2011 r. miejscowości było już 19, a uczestników 738, którzy przejechali łącznie 2844 km.

W 2012 r. w akcji brało udział 97 miejscowości (wsi, gmin, małych, średnich i dużych miast). Najwięcej rajdów (15) odbyło się w Wielkopolsce. W całej Polsce w akcji uczestniczyło 3345 osób, a spośród nich 626 bibliotekarzy. Grupa wiekowa była zróżnicowana. Trasa wszystkich rajdów wyniosła łącznie 1729 km. Akcji towarzyszyły pikniki, konkursy i bookcrossing, podczas którego wymieniono 1352 książki w 35 miejscowościach.

W 2013 r. liczba uczestników Odjazdowego Bibliotekarza powiększyła się. W akcji, która trwała od 1 maja do 9 czerwca udział wzięło 205 miejscowości. W rajdach uczestniczyły 8322 osoby (w tym 1225 bibliotekarzy), które przejechały łącznie 4057 km. A podczas bookcrossingu wymieniono ok. 2679 książek w 65 miejscowościach. W tym roku odbyło się 8 zagranicznych edycji (4 w Neapolu, 2 w USA i po 1 w Rumunii i na Ukrainie).

W 2014 r. liczba zainteresowanych akcją znowu się zwiększyła. Udział w niej wzięło 241 miejscowości, a w rajdach uczestniczyło łącznie 10 777 osób (w tym 1327 bibliotekarzy), które przejechały łącznie 4563 km. Podczas bookcrossingu wymieniono 2920 książek w 68 miejscowościach. Akcje odbyły się także za granicą (w Rumuni czy Wielkiej Brytanii).

Edycja 2015 odbędzie się od 1 maja do 31 lipca.

Opisana akcja jest ciekawym pomysłem na zainteresowanie czytaniem. Poprzez połączenie jazdy na rowerze z aktywnym spędzaniem wolnego czasu jest wydarzeniem atrakcyjnym i pokazującym biblioteki w innym niż zwykle świetle, a więc poprawiającym ich wizerunek wśród społeczeństwa. Ponadto jest to wydarzenie dla każdego, pokazujące, że czytanie może też integrować społeczeństwo.

**EDYTA KOSIK**

#### BIBLIOGRAFIA:

- *Odjazdowy Bibliotekarz 2014: Raport.* [online]. W: *Odjazdowy bibliotekarz Blog.* [dostęp: 22.04.2015]. Dostępny w WWW: <<http://blog.odjazdowybibliotekarz.pl/category/ogolne/raport-2014/>>.
- *Raport 2012: podsumowujący trzecią edycję Odjazdowego Bibliotekarza.* [online]. W: *Odjazdowy bibliotekarz Blog.* [dostęp: 22.04.2015]. Dostępny w WWW: <<http://static.bibliosfera.net/pdf/odjazdowy-raport2012.pdf>>.

## „Książka za Złotówkę” w Bogatyni

Bogatynia to niewielkie miasto leżące w południowo-zachodniej Polsce u styku trzech granic: polsko-czesko-niemieckiej. Biblioteka Publiczna funkcjonuje tu od roku 1947, zaś w obecnej siedzibie od 1997 r. To prężnie działająca placówka, skutecznie promująca czytelnictwo, dzięki wychodzeniu naprzeciw potrzebom mieszkańców gminy.

W dniach 23 i 24 kwietnia br. z okazji Światowego Dnia Książki zorganizowaliśmy 6. edycję kiermaszu „Książka za Złotówkę”. Z roku na rok impreza cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Tym razem po ostatecznym podliczeniu doszliśmy do 1111 sprzedanych książek zakupionych przez 318 osób. Jednak tego dnia nasz budynek opuściło dużo więcej egzemplarzy, ponieważ wiele z nich było mocno zacytanych – te oddaliśmy za darmo. Rekordzista zabrał do domu 40 wol. Do sprzedaży udostępniliśmy: literaturę piękną dla dzieci, młodzieży i dorosłych, poradniki, encyklopedie, albumy, mapy, literaturę w języku czeskim, niemieckim i angielskim, a także filmy DVD. Książki, które zbieraliśmy cały rok, pochodziły m.in. z selekcji, wynikającej z ograniczonych możliwości lokalowych i wieloegzemplarowości.

Pierwszy dzień sprzedaży rozpoczęliśmy bardzo dynamicznie, ponieważ muzyka i baner, który zawisł na froncie budynku, zachęciły wielu przechodniów do podejścia. Już w pierwszej godzinie sprzedano około 200 książek. Duża w tym zasługa uczniów szkoły podstawowej, którzy pod opieką



nauczycielki skorzystali z kiermaszu. 23 kwietnia zakończyliśmy wynikiem 618 sprzedanych książek. Dla porównania w zeszłym roku przez cały czas trwania imprezy sprzedano 700 wol.

Przez te dwa dni odwiedziło nas bardzo różnorodne grono przyjaciół książki. Od kilkuletnich dzieci do osób w podeszłym wieku, w pojedynkę lub z całymi rodzinami. Byli to głównie mieszkańcy naszej gminy, ale też goście z innych miast Polski oraz z zagranicy. Kilka zakupionych egzemplarzy trafiło nawet do Grecji. Po zakończeniu sprzedaży pozostałe pozycje oddaliśmy do dyspozycji Pracowni Integracyjnej „Bez Barrier” w Bogatyni. Podopieczni pracowni wybrali sobie kilkadziesiąt sztuk, głównie komiksy i powieści młodzieżowe.



Zainteresowanie 6. kiermaszem „Książka za Złotówkę” zorganizowanym przez naszą placówkę przeszło najśmielsze oczekiwania. Odwiedzających nas miłośników książek bardzo cieszyła inicjatywa biblioteki i zapowiedzieli udział w kolejnych edycjach.

O kiermaszu mówiły lokalne media: radio, telewizja i portale internetowe. Mamy nadzieję, że taka reklama spowoduje pobicie kolejnego książkowego rekordu podczas imprezy w przyszłym roku.

**ALEKSANDRA MIKULSKA**

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Bogatyni

---

## Oświęcimski Festiwal Gier, czyli kilka słów o tym jak wykorzystać planszówki

Biblioteka XXI w. to nie tylko miejsce dla książek, ale także spotkań i integracji lokalnej społeczności. Biblioteka wychodzi z ofertą edukacyjną skierowaną do wszystkich grup odbiorców: dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów.

Oświęcimski Festiwal Gier to wydarzenie, które sprawia, że podział na „grupę odbiorców” przestaje mieć znaczenie, bo na festiwalu każdy znajdzie coś dla siebie a różnice międzypokoleniowe przestają istnieć. Jak to możliwe? Oczywiście dzięki wykorzystaniu gier planszowych. I nie tylko!

Strefa Gier Planszowych w bibliotekach staje się coraz bardziej popularna. Biblioteki powiększają swoje kolekcje, powstają kluby miłośników gier. Ale czy myśleliście o tym, aby wykorzystać planszówki do integracji lokalnej społeczności? Do wzbudzania niezwykłych emocji, które sprawiają, że przy stole do rozgrywek spotka się dziesięciolatek ze studentem, student z seniorem? Przy planszówkach to wszystko jest możliwe! Bo przy grze znikają bariery – międzypokoleniowe i społeczne. Liczy się atmosfera i świetna zabawa. To wszystko dzieje się na Oświęcimskim



Festiwalu Gier w Miejskiej Bibliotece Publicznej Galerii Książki w Oświęcimiu. Jak to wszystko się zaczęło? Od szalonego (wtedy) pomysłu na utworzenie w bibliotece Klubu Miłośników Gier Planszowych. Od pomysłu do realizacji droga była krótka – przy pomocy Dawida Bebaka z lokalnej księgarni powstał TACTIC. Od prawie dwóch lat spotykamy się co środę w bibliotece i gramy. Przychodzą dzieci, młodzież, dorośli. Grupy znajomych i rodziny. W pewnym momencie poczuliśmy jednak, że potrzebujemy czegoś więcej. I tak między rozgrywkami narodził się

pomysł na Oświęcimski Festiwal Gier – imprezę z wielkim rozmachem, która z jednej strony ma promować spędzanie czasu przy planszówce, z drugiej integrować lokalną społeczność. Za nami już dwie edycje festiwalu. Pierwsza miała miejsce w zeszłoroczne wakacje. Przygotowaliśmy strefę gier. Dzięki wsparciu Wydawnictwa REBEL i G3 oraz Oświęcimskiego Klubu Fantastyki w naszej strefie znalazło się ponad 150 różnych gier planszowych i karcianych. Zorganizowaliśmy rozgrywki w „Chińczyka”, „Dobble”, „Halli-Galli”, „Carcassone” i „Neroshima hex” – każda gra dopasowana do odpowiedniego przedziału wiekowego. W programie mieliśmy też eliminacje do mistrzostw Polski w grze „Siedem Cudów Świata”, gry wielkoformatowej (jedną obsługiwała krakowska firma, drugą samodzielnie przygotowali wolontariusze działający przy bibliotece w grupie AleFun), zorganizowaliśmy też loterię. Nagrody pozyskaliśmy od kilku lokalnych sponsorów. W festiwalu wzięło udział ponad 100 osób, niektórzy na rozgrywki przyjechali z Krakowa, Jaworzna czy Katowic. To było niesamowite wydarzenie, które nam jako organizatorom dało dużo satysfakcji, radości i przekonanie, że ten projekt ma potencjał. A jeśli ma potencjał to trzeba go wykorzystywać. I zrobiliśmy to niedawno – w ferie zorganizowaliśmy zimową edycję Oświęcimskiego Festiwalu Gier. Tym razem mieliśmy już kilkunastu lokalnych sponsorów. Były rozgrywki, losowanie nagród i niesamowite emocje. Grałimy jeszcze po zamknięciu biblioteki.

Dzięki organizacji tego wydarzenia upewniliśmy się, że w grach planszowych drzemie niesamowity potencjał, który trzeba wykorzystywać. Teraz myślimy już o letniej edycji festiwalu – tym razem w przestrzeni miejskiej – na oświęcimskim rynku, z jeszcze większym rozmachem, przy wsparciu



wydawnictw gier planszowych oraz lokalnych instytucji i sponsorów. Bo kiedy widzimy uśmiechnięte twarze dzieci, młodzież, która z żalem kończy rozgrywkę, dumę w oczach rodziców, gdy ich dziecko odbiera nagrodę czy seniora, który przysiadł się do stolika i pyta „młodego człowieka” o co chodzi – wierzymy, że to ma sens i chcemy to robić dalej.

Jeśli chcesz zorganizować festiwal gier u siebie – nic prostszego. Na stronach Wydawnictwa Rebel i G3 znajdziesz już informacje o tegorocznych eliminacjach do Mistrzostw Polski. Jeśli zwrócisz się do wydawnictw o wsparcie projektu – możesz na czas trwania festiwalu otrzymać gry, a także nagrody. Rozgrywki możecie przygotować sami – po uprzednim zbadaniu potrzeb, czasu gry i oczywiście zasad. Jeśli macie wolontariuszy możecie zachęcić ich do stworzenia własnej gry wielkoformatowej dla dzieci – wystarczą pastele, bristol i pomysły! Pamiętajcie o lokalnych sponsorach – gadzety mogą okazać się świetną nagrodą dla dzieci. Poszukajcie w swojej okolicy księgarni czy sklepu, który zajmuje się sprzedażą gier planszowych. Pamiętajcie, że w partnerstwie możecie więcej. A jeśli chcielibyście o coś zapytać piszcie: [tacticoswieciem@gmail.com](mailto:tacticoswieciem@gmail.com). Nie jesteśmy może ekspertami, bo każda impreza jest inna, każda stanowi wyzwanie i wszystko może się zdarzyć. Ale chętnie podzielimy się swoim doświadczeniem, podpowiemy od czego zacząć – wierzymy, że festiwale gier mogą odbywać się wszędzie! A dokładnie – w każdej bibliotece!



**KATARZYNA HERÓD**

MBP Galeria Książki w Oświęcimiu

## **Biblioteka na miarę przyszłości – Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży na warszawskim Mokotowie**

Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI mieści się przy ul. Tynieckiej 40 w Warszawie. Została otwarta pod koniec 2013 r., jako filia Biblioteki Publicznej im. Zygmunta Łazarzkiego w dzielnicy Mokotów.

Jest to nowy obiekt położony w centralnej części dzielnicy. Placówka ta została zaprojektowana specjalnie na działalność biblioteki multimedialnej. To pierwszy taki obiekt na terenie Mokotowa przeznaczony dla najmłodszych użytkowników. Całkowita powierzchnia budynku wynosi 3 tys. m<sup>2</sup>, a użytkowa 1 tys. m<sup>2</sup>.

Biblioteka podzielona została na trzy strefy. Pierwsza strefa to miejsce dla najmłodszych użytkowników. Tu dzieci mają możliwość wspólnego spędzenia czasu z rodzicami. Ta część biblioteki znajdująca się na parterze budynku, składa się z trzech przestronnych pomieszczeń, które zostały odpowiednio wyposażone i zaaranżowane w sposób odpowiadający najmłodszemu użytkownikom. Jasne, przestronne pomieszczenia wyposażone zostały w kolorowe meble dostosowane do wzrostu i wieku dzieci. Znajdują się tu wygodne sofy, na których rodzice z dziećmi mogą wygodnie spędzić czas przy wspólnej lekturze. Jest to miejsce, gdzie najmłodsze dzieci mają możliwość zetknięcia się z książką, poznawać i uczyć się, a także bawić.

Druga strefa znajdująca się na piętrze budynku przeznaczona jest dla starszych użytkowników. Sala wyposażona jest w liczne stanowiska komputerowe z dostępem do internetu. W sali znajdują się mobilne regały, dzięki którym istnieje możliwość dowolnej aranżacji przestrzeni w zależności od potrzeb oraz mobilna ściana, dzięki której pomieszczenie można podzielić na dwie części i równolegle w obu prowadzić zajęcia. Użytkownicy mają możliwość skorzystania z różnych programów multimedialnych, edytorów tekstu, a także programów graficznych.

Trzecia strefa to przestrzeń, w której znajdują się pomieszczenia przeznaczone do pracy i zajęć z dziećmi. Są to dwie sale: sala informatycz-



na i techniczna, gdzie w grupach prowadzone są liczne zajęcia i kursy dla dzieci oraz młodzieży, w trakcie których mogą pod okiem nauczyciela bibliotekarza rozwijać swoje zainteresowania. Sala techniczna wyposażona jest w liczne zestawy klocków K<sup>N</sup>EX, stanowiska komputerowe, tablety, skanery, drukarkę 3D.

W Multimedialnej Bibliotece znajduje się również sala kinowo-teatralna. Jest to pomieszczenie profesjonalnie wyposażone i przygotowane pod działalność kina i teatru w bibliotece. Oprócz projekcji filmowych, warsztatów teatralno-pedagogicznych, koncertów organizowane są liczne spotkania autorskie, zabawy, animacje dla dzieci i młodzieży. Biblioteka, mając do dyspozycji taką salę, ma możliwości rozwinięcia swojej oferty kulturalnej i edukacyjnej, a także uzupełnienia jej o nowe formy przekazu na szerszą skalę.

Wszystkie sale z wyjątkiem tej dla najmłodszych dzieci na parterze, oprócz komputerów i programów multimedialnych, zostały wyposażone w najnowocześniejsze tablice interaktywne, które wykorzystywane są na zajęciach z dziećmi. Przemysłany podział sal i aranżacja wnętrza, a także starannie dobrana kolorystyka mebli tworzy przyjazny charakter Multimedialnej Biblioteki.

Multimedialny charakter placówki pomyślany został w niekonwencjonalny sposób, daleko odbiegający od przyjętych stereotypów związa-

nych z rozumieniem terminu „multimedia”, bądź „multimedialny”. Funkcjonowanie jej zostało oparte nie tylko na gromadzeniu i udostępnianiu zasobów w różnych formach, tj. papierowej czy elektronicznej, zapisanych na płytach CD, czy też w formie plików elektronicznych – zdobywających na przestrzeni ostatnich lat coraz szersze grono odbiorców i zwolenników.

Multimedialna Biblioteka na warszawskim Mokotowie w swojej ofercie dla użytkowników w różnym wieku, oprócz zbiorów, przygotowuje szereg zajęć edukacyjnych i kulturalnych dla dzieci i młodzieży, w tym również dla rodzin z dziećmi. Oprócz korzystania z księgozbioru, mieszkańcy mają możliwość bezpłatnego udziału w wielu zajęciach i spotkaniach kulturalnych i edukacyjnych, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Średnio w miesiącu odbywa się tu około 30 różnych wydarzeń, zajęć i warsztatów. **Liczba osób biorących udział w ofercie placówki kształtuje się na poziomie ponad 1500 użytkowników w ciągu miesiąca.**

W naszej działalności kładziemy nacisk na współdziałanie z lokalną społecznością oraz aktywny udział dzieci i ich rodziców podczas uczestnictwa w przygotowanej ofercie bibliotecznej. Zajęcia edukacyjne, warsztaty teatralne, plastyczne, czy animacje prowadzone są przez bibliotekarzy, którzy oprócz bibliotekarskiego wykształcenia mają również wykształcenie pedagogiczne.

W prowadzeniu zajęć, czy też samym funkcjonowaniu placówki staramy się połączyć tradycję z nowoczesnością. Dzięki wykorzystaniu nowoczesnego sprzętu i programów multimedialnych, w atrakcyjny sposób przekazujemy wiedzę, zachęcając dzieci i młodzież do aktywności kulturalnej. Podczas zajęć staramy się wykorzystywać i czerpać pomysły z literatury, a także pokazywać jak ciekawa potrafi być sama książka i jak wiele można czerpać z nich pomysłów oraz to, ile daje ona możliwości w pracy z dziećmi.

Oferta biblioteki spotkała się z dużym zainteresowaniem dzieci oraz ich rodziców. Propozycje te cieszą się również dużą popularnością wśród przedszkoli i szkół, które nawiązały z Multimedialną Biblioteką ścisłą współpracę, w ramach której bibliotekarze przygotowują specjalną ofertę zajęć dla klas szkolnych i grup przedszkolnych. Placówka również współpracuje blisko z Teatrem



Lalek Guliwer, co wpłynęło na wzbogacenie oferty bibliotecznej oraz na wzajemne wsparcie i wymianę doświadczeń.

W szerokiej działalności bibliotecznej, edukacyjnej i kulturalnej staramy się łączyć różne formy przekazu wiedzy.

Dzięki wyposażeniu biblioteki w multimedialne programy, nowoczesny sprzęt techniczny oraz profesjonalne przygotowanie kadry do zawodu bibliotekarza udaje się z powodzeniem realizować główne założenia programu edukacyjno-kulturalnego biblioteki, łącząc ze sobą: słowo, dźwięk, obraz.

Na ofertę Multimedialnej Biblioteki składają się m.in. lekcje biblioteczne prowadzone z wykorzystaniem tablic interaktywnych, programów edukacyjnych z różnych dziedzin nauki. Istnieje również możliwość przeprowadzenia lekcji z wybranego przedmiotu dla klasy szkolnej; jest to element oferty skierowany do szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Odbywają się również „lekcje biblioteczne”, które mają formę koła zainteresowań, a udział w nich mogą wziąć wszyscy chętni, zainteresowani poszerzeniem swojej wiedzy na wybrany temat. Użytkownicy biblioteki mogą korzystać z jej zasobów oraz sprzętu i programów edukacyjnych, a także liczyć na wsparcie bibliotekarzy. Prowadzone są również kursy komputerowe dla najmłodszych. Są to zajęcia, podczas których dzieci i młodzież zdobywają wiedzę i umiejętności użytkowania sprzętu komputerowego, wykorzystywania w nauce nowinek i pomocy technicznych, poznają tajniki podstawowych programów niezbędnych w procesie edu-

kacji, a także uczą się bezpiecznego korzystania z internetu. Kurs obsługi programów graficznych łączy jest z elementami wiedzy o sztuce. W trakcie tej formy zajęć dzieci i młodzież nabywają umiejętności obsługi programów oraz poszerzają swoją wiedzę z zakresu kultury i sztuki. Zajęcia i warsztaty pedagogiczno-teatralne realizowane w bibliotece skierowane są do szerokiego grona odbiorców – zarówno do najmłodszych dzieci, jak i tych starszych. W trakcie warsztatów uczestnicy mogą rozwinąć swoje pasje oraz zdobyć wiedzę na temat współczesnego teatru oraz jego historii.



Dla najmłodszych użytkowników organizowane są spotkania z fascynującą literaturą, jak np.: „Ale książka!” Są to warsztaty dla dzieci w wieku 5-7 lat, podczas których uczestnicy koncentrują się wokół słów i ich znaczeń, przeżyć bohaterów oraz ilustracji. Połączenie tych obszarów pozwala na uruchomienie dziecięcej wyobraźni. Staje się również punktem wyjścia do rozmów i działań animacyjno-plastycznych (z wykorzystaniem technik arteterapeutycznych, m.in. biblioterapii), które pobudzają kreatywność oraz wrażliwość estetyczną dzieci. Zajęcia podpowiadają także rodzicom, aktywnym uczestnikom spotkań, jak spędzać czas wolny z dzieckiem i książką, wędrując po świecie kultury słowa i fantazji.

Oprócz pozycji książkowych, audiobooków w języku angielskim w Multimedialnej Bibliotece, specjalnie dla najmłodszych, przygotowana została oferta bezpłatnej nauki języka angielskiego. Jest to cykl zajęć prowadzony metodą immersji językowej. Grupą docelową są dzieci i młodzież, która nie miała wcześniej styczności z językiem obcym lub dopiero rozpoczyna jego naukę.

W trakcie zajęć z klockami K'NEX dzieci mogą budować różne konstrukcje, poznawać i rozwijać umiejętności przestrzenne, pracę w grupie. Są to zajęcia skierowane zarówno do uczestników indywidualnych, grup szkolnych, a także rodzin z dziećmi.

W sali kinowej w ramach współpracy biblioteki z siecią kina społecznościowego „Kino za Rogiem” wyświetlamy wiele filmów dla dzieci i młodzieży. Są to filmy fabularne, bajki dla dzieci, ale również filmy edukacyjne, dokumentalne i lektury szkolne. Z kina korzystają chętnie rodzice z dziećmi, którzy licznie odwiedzają naszą bibliotekę również w soboty. W ciągu tygodnia wyświetlamy filmy dla

przedszkolaków w ramach „Poranków z bajką”, a także chętnie odwiedzają nas klasy szkolne, aby wspólnie oglądać ekranizacje lektur szkolnych, czy też innych filmów nawiązujących tematyką do realizowanego w szkole programu.

Możliwości lokalowe Multimedialnej Biblioteki stworzyły dogodne warunki do rozszerzenia oferty bibliotecznej w ramach działalności kulturalnej i edukacyjnej o użytkowników dorosłych. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się spotkania autorskie, a także koncerty muzyczne przygotowywane w ramach współpracy biblioteki z Uniwersytem Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie.

Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI funkcjonuje dopiero niecałe pół roku, a już tak wiele się tutaj dzieje. Oprócz własnych projektów, opracowywanych przez pracowników biblioteki, realizujemy również projekt społeczny „Poczytaj na Tynieckiej”, ciesząc się dużym zainteresowaniem i uznaniem mieszkańców dzielnicy. Finansowany jest ze środków Budżetu Partycypacyjnego 2015 m.st. Warszawy.

Multimedialna Biblioteka, tak jak każda inna biblioteka w małym czy dużym mieście, realizując powierzone zadania w zaspokajaniu potrzeb czytelnicy, informacyjnych, edukacyjnych i kulturalnych pełni funkcję instytucji wielofunkcyjnej. Umiejętny dobór i łączenie środków przekazu, poszerzanie oferty bibliotecznej to kierunek rozwoju bibliotek.

**ROBERT KIJEK**

kierownik Multimedialnej Biblioteki  
dla Dzieci i Młodzieży nr XXXI



# Pracujesz w bibliotece? Włącz się!

**Czytam sobie w bibliotece** to pomysł na promocję czytelnictwa wśród dzieci.

Weź udział w projekcie, a zyskasz nowe umiejętności, narzędzia i wiedzę:

- otrzymasz pakiet książek i materiałów edukacyjnych
- przygotujesz ciekawe zajęcia dla najmłodszych czytelników
- zdobędziesz Certyfikat Promotora Czytelnictwa



[www.czytamsobiewbibliotece.pl](http://www.czytamsobiewbibliotece.pl)

Organizatorzy projektu:

-CEO-  
CENTRUM EDUKACJI  
OROWATELSCHEJ

EGMONT  
Polska

Dofinansowano ze środków  
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego



NARODOWY  
PROGRAM  
ROZWOJU  
CZYTELNICTWA



**BIBLIOTEKA  
NARODOWA**

Partnerzy projektu:

FRST  
FUNDACJA  
ROZWOJU  
SPOŁECZNEJ  
ODPOWIEDZIALNOŚCI  
DZIEDZICTWA

SBP  
Stowarzyszenie  
Bibliotekarzy  
Polski



## Bibliotekarz musi czytać książki!

Tytuł powtarza jakąś oczywistość? Tak się na pozór może wydawać. Od dobrych kilku lat zrobiono wiele, by uświadomić czytelnikowi informacyjny charakter bibliotek. Właściwie utwierdziło go w przekonaniu, że we współczesnym świecie jest to rola zasadnicza i prawie wyłączna. Pomogły wszystkie wynalazki epoki cyfrowej, pozwalające szybko zdobywać informacje umiejscowione daleko poza lokalem biblioteki. Czytelnie z bogatym księgozbiorem podręcznym przekształciły się w kąciaki do czytania, choć jeszcze nie tak dawno usiłowano robić coś odwrotnego – przekształcać skąpe miejsce do czytania w wypasioną czytelnię.

Stało się więc tak, że czytelnik stał się sam dla siebie poszukiwaczem potrzebnych informacji korzystając z katalogów elektronicznych, baz i portali – eliminując w pewnym sensie dotychczasowego pośrednika, czyli bibliotekarza. Stał się od niego sprawniejszy i szybszy. Jaka jest więc rola osoby stojącej za ladą, czy tylko przedłużenie czytelnika i pilnowaczka limitu czasu na stanowiskach komputerów z dostępem do internetu?

Ciągle większość księgozbioru to beletrystyka, czyli – „literatura piękna”. Tu czytelnik trochę pokornieje. Oczywiście – mętnie przypomina sobie autorów i tytuły z klasyki (ale przecież ich już nie musi czytać), nawet coś mówią mu takie nazwiska jak Gombrowicz, Białoszewski a nawet Tokarczuk. Wie rzecz jasna co jest na topie, bo o tym intensywnie mówią media. Nie ma jednak pojęcia, że w literaturze objawiło się całe pokolenie sprawnych literatów (nie nazywajmy ich na razie pisarzami), którzy jak młode ptactwo obsiedli różne gałęzie Drzewa Beletrystyki. Fantasy, literatura historyczna, kryminalna, obyczajowa, powieści alternatywne. Ci nowi literaci zdążyli już napisać kilkutomowe cykle powieści z wymyślonymi przez siebie bohaterami i ich przykładami nie są wcale tylko Marek Krajewski, Andrzej Sapkowski czy Małgorzata Kalicińska. Szybko dołączył do nich Zygmunt Miłoszewski ze swoim prokuratorem Szackim czy Katarzyna Bonda z profilerem Hubertem Meyerem. Nowa generacja ma swoich wiernych czytelników a nakłady ich książek daleko przekraczają nagradzane książki Myśliwskiego.

Ci co budują statystykę wypożyczalni i w związku z tym wypadają poza obszar permanentnych utyskiwań na stan czytelnictwa w Polsce są troszkę zagubieni wobec ogromu nowych tytułów i fali nowych autorów. Tylko część z nich znajdzie się co prawda w bibliotece, ale i tak jest to wystarczająca liczba by poczuć się bezradnym. I w tym czytelniczym zagubieniu upatrujemy możliwość podreperowania wątlejącego autorytetu bibliotekarza. Niestety, wiąże się to z pewnym wysiłkiem, wymaga czytania (a przynajmniej przeglądania) wielu książek, których treść i sposób czytania budzi nawet naszą odrzę, przeglądania prasy zawierającej informacje o nowych zjawiskach na rynku wydawniczym, oglądania odpowiednich audycji telewizyjnych. To nie jest miejsce na czytanie autorów, których lubimy a nawet się nimi zachwycamy, trzeba to raczej traktować jak lekturę nudnych instrukcji. Bo pewnego dnia poddani zostaniemy egzaminowi – przez naszego czytelnika. Przykro byłoby np. nie umieć odpowiedzieć kto zaczął niejaką Elżbieta Cherezińska, co ona pisze i czy mamy jej książki. Powiemy więc – osoba wydająca książki powinna być aktywna (ale nie agresywna!), wdawać się w lekki dyskurs z czytelnikiem: „A może przeczyta Pani (Pan) coś o naszych Piastach, np. *Koronę śniegu i krwi*, podobno są tam też pikantne momenty, to naprawdę lepsze od Greya”.

Bibliotekarze, zwłaszcza w dużych miastach, dzięki nowym technikom wypożyczania odczyli się kontaktu z żywym człowiekiem, zbałamuceni przez swoich instruktorów i trenerów uczestniczą głównie w tzw. projektach.

A tu trzeba znów zacząć dużo czytać, by coś znaczyć w trudnym świecie książki. Warto, bo wtedy być może i nasz anonimowy wypożyczający dostrzeże za ladą inteligentny personel, pomocny, spolegliwy.

Emeryk

### Rola biblioterapii w przeciwdziałaniu agresji i przemocy w szkole – refleksje przed i pozajęciowe

Biblioterapia zatacza swym zasięgiem już coraz szersze kręgi odbiorców, jej metody wykorzystują nie tylko nauczyciele czy bibliotekarze w pracy z dziećmi i młodzieżą, ale jest ona również stosowana podczas szkoleń coachingowych menedżerów biznesu i nie tylko.

Ja jednak reprezentuję środowisko oświatowe i chciałabym się podzielić swoimi refleksjami na temat ostatnio przeprowadzonych zajęć z uczniami klasy trzeciej szkoły podstawowej na **temat dręczenia i przemocy w szkole**. Temat bardzo ważny, o czym świadczy też fakt, że jest to jeden z kierunków polityki oświatowej państwa na rok szkolny 2014/2015. O tym, że problem jest wręcz „gorący” nie musiały mnie jednak przekonywać żadne „kierunki”. Wystarczyły rozmowy z koleżankami nauczycielkami, mamami, jak również obserwacja tego, czego niejednokrotnie jestem świadkiem – poruszam się środkami komunikacji miejskiej, więc nie raz widziałam to i owo... Kilka słów poświęcę również sposobom, w jaki przygotowuję się do spotkań z dziećmi. Załączę też scenariusz z elementami biblioterapii, nie pierwszy w mojej karierze, ale pierwszy, który mnie tak głęboko poruszył, zarówno podczas przygotowywania się do zajęć, jak i po ich przeprowadzeniu...

① Swoje przygotowania rozpoczęłam od zapoznania się z zagadnieniem dręczenia i przemocy od strony psychologicznej. Podczas zdobywania wiedzy na ten temat, odezwały się we mnie emocje jeszcze z moich wczesnoszkolnych lat. W pewnym okresie mojego młodego życia również doświadczyłam nieprzyjemnych zachowań ze strony rówieśników. Od tamtych lat wiele się zmieniło – zarówno formy, sposoby dręczenia, jak i okoliczności, w których one występują, ale emocje temu towarzyszące są ponadczasowe. O tym przekonałam się właśnie podczas prowadzenia zajęć, ale o tym za chwilę.

② Następnym krokiem był dobór tekstu. I tu po prostu książka Roksanę Jędrzejewskiej-Wróbel

*Siedmiu Wspaniałych*, sama wpadła mi w ręce. Kiedy przeczytałam historię o koźlątkach, od razu poczułam, że to jest to. Zaczęłam się zastanawiać, o czym w pierwszej kolejności chciałabym z dziećmi porozmawiać, co chciałabym od nich usłyszeć i jak wykorzystać najlepiej tekst opowiadania. I tu jeszcze jeden mój „sekretny” – zawsze, kiedy układam scenariusz jednocześnie wypisuję sobie przewidywane przeze mnie lub domniemane odpowiedzi dzieci. Nie potrafiał „iść na żywioł”, bo dzieci na pewno coś tam powiedzą. A jak nie powiedzą...? Mając takie swoje podpowiedzi, łatwiej mi zadawać pytania dodatkowe, które pomogą ukierunkować rozmowę czy dyskusję tak, aby wyprowadzić ją na właściwe tory. To właśnie te rozmyślenia nad odpowiedziami uczestników są charakterystyczne dla zajęć biblioterapeutycznych. Taka jest jednak ich specyfika.

③ Nadszedł czas przeprowadzenia zajęć. Ich uczestnikami byli, jak już wspomniałam, uczniowie trzeciej klasy szkoły podstawowej. Zawsze jest we mnie pewna doza niepewności przed zajęciami, ale jednocześnie uspokaja mnie fakt, że zrobiłam wszystko, co mogłam zrobić i zawsze najważniejsze jest dla mnie dziecko i jego dobro. Często utożsamiam się z ich emocjami. Empatia to przecież ważna cecha biblioterapeuty. Kiedy prowadziłam ostatnie zajęcia widziałam jak niektóre dzieci z zapartym tchem słuchały bajki o koźlątkach i jak podczas dalszej części zajęć uważnie przysłuchiwały się kolegom, którzy brali udział w dyskusji. Czułam w ich spojrzeniach pewną ulgę, nadzieję, że przecież nie muszą być sami z problemem. Podczas zajęć zastosowałam metodę dramy, w której dzieci miały się wcielić raz w rolę wrednego wilka, a raz w rolę koźlątko. Okazało się, że pomimo bardzo jasnych przykładów zawartych w opowiadaniu *Siedmiu Wspaniałych*, zadanie to okazało się dla nich za trudne. Delikatnie zaproponowałam, że na początku ja wejdę w rolę z wybranym dzieckiem, żeby ich ośmielić. I to był strzał w dziesiątkę – kolejne pary nie miały już oporu. Nie wszystkie dzieci odważyły się wziąć udział w dramie, ale

z ogromnym zaciekawieniem obserwowały scenki odgrywane przez kolegów, a potem wypowiadały się na temat odczuć zarówno dręczyciela, jak i ofiary. Największa niespodzianka i nagroda zarazem czekała mnie tuż po zakończeniu zajęć. Podszedł do mnie chłopiec, który aktywnie uczestniczył w zajęciach, ale nie chciał odegrać scenki dramowej i powiedział z nieukrywaną radością: „Bardzo podobały mi się te zajęcia”... A przecież mógł tylko jak inni wybrać odpowiednią buźkę i opuścić salę... Odniosłam wrażenie, że nie tylko jemu te zajęcia bardzo pomogły. Myślę, że takich dzieci było więcej, ale on jeden miał odwagę i chęć bezpośrednio mi to zakomunikować.

Dlaczego tak obszernie to wszystko opisałam? Przecież nie były to moje pierwsze zajęcia, jakie prowadziłam z dziećmi... Może dlatego, że pomimo wszelkich starań mających na celu przeciwdziałanie agresji i przemocy, problem ten narasta. Podczas tych zajęć zrozumiałam, jak ważne są zajęcia biblioterapeutyczne i że tak naprawdę powinny się odbywać w każdej szkole a nawet już w przedszkolach. Wiem, że nie odkryłam Ameryki w tej kwestii i zdaję sobie sprawę, że biblioterapeuci prowadzą podobne zajęcia, ale wydaje mi się, że jest ich ciągle za mało. Moje koleżanki, które mają dzieci w klasie drugiej i czwartej poprosiły mnie, abym przeprowadziła te zajęcia również w szkołach ich dzieci. I to właśnie jeszcze bardziej utwierdziło mnie w przekonaniu, że skala problemu jest

ogromna. Po reakcjach dzieci widziałam, że temat jest dla nich ważny. Myślę, że wiele pytań pojawiłoby się z ich strony, gdyby takich zajęć było więcej, że potrzebują więcej czasu, aby „oswoić” problem. Dzieci bardzo uważnie słuchały bajki o przygodach i przeżyciach koźlątek a na pytania dotyczące treści odpowiadały z detalami. Była to dla mnie też informacja, jak bardzo utożsamiały się z losami bohaterów i jak bardzo ich przeżycia są im bliskie. Zastanawiałam się też, dlaczego uczniom tak trudno było wejść w rolę czy to koźlątka, czy wilka. Mogę tylko przypuszczać, że bez mojej zachęty, bały się wejść w emocje, które są dla nich trudne, może nawet bolesne.

„Świeżość” emocji pozajęciowych sprawiła, że podzieliłam się z czytelnikami „PB” swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi problemu dręczenia, dokuczania, przemocy w szkole i nie tylko... Może warto dołożyć wszelkich starań, aby takich zajęć było więcej i to właśnie już na poziomie przedszkola i szkoły podstawowej. Może uda nam się sprawić, aby ofiary przemocy wiedziały, że nie są same, że mogą zwrócić się o pomoc, że... No właśnie, niech takich „że” będzie jak najwięcej...

**IWONA BUKOWSKA**

Centrum Doskonalenia Nauczycieli  
Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Pile

## M A T E R I A Ł Y M E T O D Y C Z N E

Czas trwania:  
60 minut

### *Siedmiu Wspaniałych* – dręczenie i przemoc w szkole

Scenariusz zajęć biblioterapeutycznych

#### **Cele:**

- uwrażliwienie na krzywdę,
- uświadomienie, że dręczenie jest przykre,
- poznanie sposobów radzenia sobie z dręczycielami,
- kształtowanie empatii.

#### **Uczestnicy:**

grupa 14-16-osobowa, dzieci w wieku 7-11 lat.

#### **Miejsce realizacji zajęć:**

przestronna sala z miejscami do siedzenia i do zabaw w kole.

**Metody i techniki:** głośne czytanie, burza mózgów, dyskusja, drama.

**Środki:**

- tekst *Siedmiu Wspaniałych* Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel,
- obrazki z bużkami.

**Materiały:** arkusz papieru, pisaki.

**Literatura pomocnicza:**

1. Jędrzejewska-Wróbel Roksana: *Siedmiu Wspaniałych i sześć innych, nie całkiem znanych historii*. Warszawa: Wydaw. Bajka, 2010, s. 15-26.
2. Liebertz Charmaine: *Skarbnica edukacji dobrego serca. Inteligencja emocjonalna: podstawy, metody i zabawy*. Kielce: Jedność, 2007.
3. Zubrzycka Elżbieta: *Dręczyciel w klasie*. Gdańsk: Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, 2015.

## Przebieg zajęć

### ① „Witam tych, którzy...” (zabawa przelamująca onieśmienie)

Członkowie grupy siedzą w kole. Prowadzący podaje kolejne hasła, a uczniowie, których dotyczy wymienione kryterium, wstają (mogą przy tym wykonać zabawne ukłony czy gesty pozdrowienia wobec grupy), np.

„Witam wszystkich, którzy:

- mają jasne włosy,
- noszą okulary,
- mają na sobie spodnie,
- zjedli śniadanie,
- mają psa,
- jedli jajka na śniadanie,
- lubią czekoladę,
- lubią chodzić do szkoły,
- mają na sobie coś niebieskiego,
- lubią niespodzianki,
- mają spinki we włosach,
- przyjechali samochodem,
- lubią tańczyć,
- lubią dobrą zabawę itd.”.

Po kilku poleceniach inne osoby mogą przejmować rolę prowadzącego.

### ② Mój przyjaciel miś

Pośrodku koła układamy różne przedmioty, z których każdy ma reprezentować jedno uczucie.



Na początku prowadzący ustala z dziećmi, jaki przedmiot ma być symbolem jakiego uczucia, np.:

- kwiatek – czuję się dobrze, jestem szczęśliwy,
- poduszka – jestem zmęczony, nie mam na nic ochoty,
- pluszowy miś – czuję się silny, odważny,
- szklanka z wodą – jestem smutny,
- kijek – jestem wściekły i agresywny.

Kiedy wszystkie dzieci poznają już znaczenie poszczególnych symboli, pierwsze dziecko wybiera ze środka koła dowolny przedmiot i kładzie go przed sobą na podłodze albo stole. Następnie wyjaśnia grupie, dlaczego zdecydowało się właśnie na ten przedmiot. Gdy skończy, odkłada przedmiot do koła i kolejne dziecko wybiera przedmiot, z uczuciem, z którym się identyfikuje. Zabawa trwa do momentu aż wszystkie dzieci opowiedzą, dlaczego wybrały właśnie taki przedmiot<sup>1</sup>.

## Część zasadnicza

1. Co to jest dręczenie? Jak to rozumiecie? – burza mózgów.
2. Czym różni się skarżenie i kablowanie od słusznego poinformowania?

<sup>1</sup> Ch. Liebertz: *Skarbnica edukacji dobrego serca*. Kielce, 2007, s. 72.

3. Posłuchajcie opowiadania pt. *Siedmiu wspaniałych*.
4. Pytania do tekstu:
  - Ile było kozłatek w klasie?
  - Kto był ich wychowawczynią?
  - Co wydarzyło się pewnego poranka?
  - Kto prześladował kozłatka?
  - Co myślały o sobie kozłatka? Jak się czuły?
  - Na co pewnego dnia odważy się siódmy koziołek?
  - Jak nazwały siebie kozłatka i jak zaczęły się zachowywać?
  - O czym pomyślało Siedmiu Wspaniałych?
  - Co zrobiła Pani Koza?
  - Co stało się z Wilkiem z VI B?
5. Jak zachowują się dręczyciele w obecności osób dorosłych?
6. Dlaczego dręczone dziecko często nie poskarży się dorosłym (rodzicom, nauczycielom)?
7. Drama – spotkanie wilka z kozłatką – dzieci w parach odgrywają scenkę wcielając się w każdą z ról (każde dziecko odgrywa zarówno rolę

wilka, jak i kozłatka). Po zakończeniu uczniowie mówią o swoich odczuciach a następnie starają się odpowiedzieć na pytanie: „Co byście powiedzieli wilkowi, gdybyście mogli z nim porozmawiać?”.

### Rundka na zakończenie

Dzieci siedzą w kręgu. Prowadzący prosi, aby dokończyły zdanie:

„Gdy mojemu koledze dzieje się krzywda to...”

### Ewaluacja

Dzieci wybierają obrazki z buźkami (uśmiechnięte lub smutne).

IWONA BUKOWSKA

---

## Grzegorz Kasdepke autor popularnych książek dla dzieci i młodzieży, laureat wielu nagród i wyróżnień

Zestawienie bibliograficzne w wyborze za lata 2005-2014

Zestawienie powstało na podstawie księgozbioru Biblioteki Pedagogicznej w Siedlcach.

### Zbiory zwarte

1. **Bon czy ton: savoir-vivre dla dzieci** / Grzegorz Kasdepke; il. Ewa Poklewska-Kozielińska. – Wyd. 9. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2010.
2. **Co to znaczy... czyli 101 zabawnych historyjek, które pozwalają zrozumieć znaczenie niektórych powiedzeń** / Grzegorz Kasdepke. – Wyd. 10. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2008.
3. **Do trzech odlicz!: zabawy matematyczne** / Grzegorz Kasdepke; il. Beata Zdęba. – Wyd. 2. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2009.
4. **Kacper z szuflady** / Grzegorz Kasdepke; [il. Piotr Rychel]. – Wyd. 2. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2010.
5. **Kacperiada: opowiadania dla łobuzów i nie tylko** / Grzegorz Kasdepke; il. Piotr Rychel. – Wyd. 5. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2008.
6. **Kasztan, tapczan, tralala** / Grzegorz Kasdepke; il. Daniel de Latour. – Warszawa: Wydaw. Egmont, 2012.

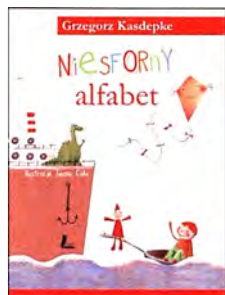
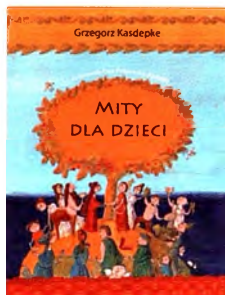
7. **Kiedy byłem mały** / Grzegorz Kasdepke; [il. Joanna Olech]. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2009.
8. **Konkurs z uśmiechem o Unii Europejskiej** / Grzegorz Kasdepke; il. Ewa Poklewska-Kozięło. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2009.
9. **Kot w butach** / opowiedział Grzegorz Kasdepke; il. Elżbieta Wasiuczyńska. – Warszawa: Agora, cop. 2005.
10. **Kuba i Buba czyli Awantura do kwadratu** / Grzegorz Kasdepke; il. Ewa Poklewska-Kozięło. – Wyd. 10. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2014.
11. **Kuba i Buba czyli Awantura do kwadratu: 22 śmieszne opowiadania o kłótliwych bliźniakach oraz 22 zabawy, dzięki którym unikniecie nudy** / Grzegorz Kasdepke; il. Ewa Poklewska-Kozięło. – Wyd. 3. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2006.
12. **Mity dla dzieci** / Grzegorz Kasdepke; [il. Ewa Poklewska-Kozięło]. – Wyd. 1 w tej ed. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2009.
13. **Mity też dla dzieci** / Grzegorz Kasdepke; [il. Witold Vargas]. – Warszawa: Wydaw. Wilga, 2005.
14. **Niesforny alfabet** / Grzegorz Kasdepke; il. Iwona Cała. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2006.
15. **Nowe kłopoty detektywa Pozytywki** / Grzegorz Kasdepke; il. Piotr Rychel. – Warszawa: „Nasza Księgarnia”, 2006.
16. **Ostrożnie!** / Grzegorz Kasdepke; il. Artur Gulewicz, z pomocą Marysi. – Wyd. 7., 5. w tym oprac. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2010.
17. **Pan Twardowski** / opowiedział Grzegorz Kasdepke; il. Elżbieta Wasiuczyńska. – Warszawa: Agora, 2005.
18. **Poradnik hodowcy aniołów** / Grzegorz Kasdepke; il. Łukasz Samsonowicz „Zimzonowicz”. – Kraków: Wydaw. Literackie, 2012.
19. **Powrót Bartusia czyli Co to znaczy... po raz drugi** / Grzegorz Kasdepke; [il. Aneta Krella-Moch]. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2005.
20. **Przyjaciele** / Mira Stanisławska-Meyszto-wicz, Grzegorz Kasdepke; il. Elżbieta Kidacka. – Wyd. 3. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2007.
21. **Różga** / Grzegorz Kasdepke; il. Ewa Poklewska-Kozięło. – Wyd. 2. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2009.
22. **Słodki rok Kuby i Buby: 28 opowiadań i trochę więcej przepisów na słodkości** / napisali, a przy okazji objedli się po uszy Grzegorz Kasdepke, Gabriela Niedzielska; [il. Ewa Poklewska-Kozięło]. – Wyd. 4. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2008.
23. **Słownik** / opowiedział Grzegorz Kasdepke; il. Paweł Pawlak. – Warszawa: Agora, 2006.
24. **Smok wawelski** / opowiedział Grzegorz Kasdepke; il. Elżbieta Wasiuczyńska. – Warszawa: Agora, 2006.
25. **Trzy świnki** / opowiedział Grzegorz Kasdepke; il. Agnieszka Żelewska. – Warszawa: Agora, 2006.
26. **Tu i tam z Kubą i Bubą** / Grzegorz Kasdepke; il. Ewa Poklewska-Kozięło z pomocą Tosi i Zosi. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2010.
27. **Tylko bez całowania czyli Jak sobie radzić z niektórymi emocjami** / Grzegorz Kasdepke; il. Marcin Piwowarski. – Warszawa: „Nasza Księgarnia”, 2008.
28. **Wielka księga uczuć** / Grzegorz Kasdepke; il. Marcin Piwowarski. – Warszawa: „Nasza Księgarnia”, 2012.
29. **Z piaskownicy w świat!** / Grzegorz Kasdepke; il. Iwona Cała. – Wyd. 2. – Łódź: Wydaw. Literatura, 2009.

## Książka mówiona

1. **Bon czy ton** [książka mówiona]: savoir-vivre dla dzieci / Grzegorz Kasdepke. – Warszawa: Audio Liber, [2010].

2. **Detektyw Pozytywka** [książka mówiona] / Grzegorz Kasdepke. – [s. l.]: Audio Liber, 2009.

3. **Drużyna Pani Milki, czyli O szacunku, odwadze i innych wartościach** [książka mówio-



na] / Grzegorz Kasdepke. – Warszawa: „Nasza Księgarnia”, 2012.

4. **Głowa Meduzy** [książka mówiona] / Grzegorz Kasdepke. – Warszawa: Audio Liber, 2008.

5. **Kacperiada** [książka mówiona] / Grzegorz Kasdepke. – Warszawa: Biblioteka Akustyczna, 2008.

6. **Kopciuszek** [książka mówiona] / tekst Grzegorz Kasdepke na podstawie baśni „Kopciuszek” Charles’a Perrault i braci Grimm. – Warszawa: Agora, 2005.

7. **Kot w butach** [książka mówiona] / tekst Grzegorz Kasdepke na podstawie baśni „Kot w butach” Charles’a Perrault i braci Grimm. – Warszawa: Agora, 2006.

8. **Kuba i Buba czyli Awantura do kwadratu** [książka mówiona] / Grzegorz Kasdepke. – Warszawa: Biblioteka Akustyczna, 2009.

9. **Nasz przyjaciel Prometeusz** [książka mówiona] / Grzegorz Kasdepke. – Warszawa: Audio Liber, 2008.

10. **Nowe kłopoty detektywa Pozytywki** [książka mówiona] / Grzegorz Kasdepke. – [s. l.]: Audio Liber, 2009.

11. **Pamiętki detektywa Pozytywki** [książka mówiona] / Grzegorz Kasdepke. – Warszawa: Audio Liber, 2009.

12. **Posłuchanki: utwory z podręcznika i fragmenty lektur** [książka mówiona]. – Warszawa: Nowa Era, 2009.

13. **Powrót detektywa Pozytywki** [książka mówiona] / Grzegorz Kasdepke. – Warszawa: Audio Liber, 2009.

14. **Słownik** [książka mówiona] / tekst Grzegorz Kasdepke na podstawie baśni „Słownik” Hansa Christiana Andersena. – Warszawa: Agora, 2006.

15. **Śliczna i mądra czyli Atena** [książka mówiona] / Grzegorz Kasdepke. – Warszawa: Audio Liber, 2008.

16. **Smok wawelski** [książka mówiona] / tekst Grzegorz Kasdepke na podstawie „Kroniki polskiej” Wincentego Kadłubka. – Warszawa: Agora, 2006.

17. **Trzy świnki** [książka mówiona] / tekst Grzegorz Kasdepke na podstawie „Baśni angielskich” Josepha Jacobsa. – Warszawa: Agora, 2006.

## Artykuły z czasopism

1. **Chciałbym uzależnić dzieci od czytania: z Grzegorzem Kasdepke rozmawia Virginia Borodzicz** // Wychowanie w Przedszkolu. – 2006, nr 8, s. 20-25.

2. **W świecie uczuć: radość** / Grzegorz Kasdepke // Wychowanie w Przedszkolu. – 2007, nr 6, s. 44-45.

3. **W świecie uczuć: wstręt** / Grzegorz Kasdepke // Wychowanie w Przedszkolu. – 2007, nr 4, s. 46-47.

4. **W świecie uczuć: wstyd** / Grzegorz Kasdepke // Wychowanie w Przedszkolu. – 2007, nr 5, s. 44-45.

ANTONI WOŹNICA

Biblioteka Pedagogiczna w Siedlcach



24 kwietnia 2015 r. w wieku 93 lat zmarł Władysław Bartoszewski, historyk, pełnomocnik premiera ds. dialogu międzynarodowego, więzień Auschwitz, żołnierz AK. Pełniąc w życiu wiele odpowiedzialnych funkcji państwowych i społecznych niejednokrotnie podkreślał swoje związki emocjonalne ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich. W 2007 r. był gościem honorowym w czasie Jubileuszu 90-lecia powstania SBP (poniżej tekst wystąpienia profesora).

Władysław Bartoszewski urodził się w 1922 r. w Warszawie. We wrześniu 1940 r. został aresztowany przez Niemców i wywieziony do Auschwitz, gdzie był więziony do kwietnia 1941 r. W 1942 r. związał się z konspiracją, wstąpił do AK i rozpoczął współpracę z Radą Pomocy Żydom „Żegota”.

Uczestniczył w Powstaniu Warszawskim. Po jego upadku wciąż działał w AK, a po likwidacji – w organizacji „Nie”. Lata 1946-1954 spędził w więzieniach komunistycznych.

W 1955 r. Władysław Bartoszewski podjął pracę w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich jako redaktor wydawnictw fachowych. Był członkiem ZG SBP w latach 1969-1972 oraz Komitetu Redakcyjnego „Poradnika Bibliotekarza” i „Informa-

## Bibliotekarstwo w życiu Władysława Bartoszewskiego (1922-2015)

tora Bibliotekarza i Księgarza”. W SBP pracował do 1977 r.

W latach 1973-1985 wykładał historię najnowszą w I Katedrze Historii Nowożytnej Polski na Wydziale Nauk Humanistycznych KUL.

Po wprowadzeniu stanu wojennego był internowany, jako jeden z założycieli Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania przy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

W lipcu 1982 r. wszedł w skład redakcji „Tygodnika Powszechnego”. Kolejne lata to szereg wyjazdów do RFN, gdzie wykładał na uniwersytetach w Monachium i Eichstätt. Od Rządu Bawarii otrzymał wówczas tytuł naukowy profesora.

Po upadku komunizmu pełnił szereg funkcji państwowych jako ambasador RP w Austrii, później minister spraw zagranicznych, a w latach 1990-1995 – senator IV kadencji, a od 2007 r. sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz pełnomocnik premiera Donalda Tuska, a następnie Ewy Kopacz – ds. relacji międzynarodowych.

Bogata twórczość piśmiennicza profesora Bartoszewskiego obejmuje ok. 40 książek i blisko 1500 artykułów, publikowanych w kilku językach. Dotyczy ona przede wszystkim zagadnień związanych z historią najnowszą (Powstanie Warszawskie, pomoc Żydom podczas okupacji niemieckiej) oraz dyplomacją.

Za wybitne zasługi, których świadectwem pozostaje niezwykle bogaty życiorys, profesor Władysław Bartoszewski został uhonorowany dziesiątkami nagród i odznaczeń.

### **Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich było dla mnie środowiskiem, gdzie mogłem się jakoś wykazać, potwierdzić się i zrobić coś pożytecznego**

*Kiedy do Was przychodzę, ogarnia mnie melancholia wspomnienia o pięknej młodości. Bo obchodzimy tutaj wszyscy 90-lecie działalności tego zasłużonego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Mój, więcej niż romans, bo trwały stosunek*

*przyjaźni i oddania z tą organizacją zaczął się lat temu 52, w roku 1955. Byłem wówczas w bardzo trudnej sytuacji życiowej i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich było pierwszym miejscem pracy. Zarząd Główny Stowarzyszenia miał wtedy kątem*



*bardzo gościnny pobyt, miły, ale w bardzo skromnych warunkach, w obrębie budynku Biblioteki Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy, jeszcze wtedy nie rozbudowanym. W kąciaku pod schodami mieściło się wówczas Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Biuro Zarządu Głównego. Po sześciu i pół roku więzień komunistycznych, kiedy miałem do wyboru przyjąć jakieś nieprzystojne propozycje albo być bezrobotnym, Bogdan Horodyski dał mi pracę kierownika technicznego (żeby było ostrożnie) wydawnictw fachowych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.*

*I tak się zaczął mój stosunek ze Stowarzyszeniem, który prowadził konsekwentnie przez dwadzieścia kilka lat, aż do godności członka Zarządu Głównego i Prezydium Zarządu Głównego SBP w kadencji 1969-1972, z przydziałem kompetencji: Wydawnictwo. W pięknym wydawnictwie kronikarskim, które dzisiaj przejrzałem [Kronika Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1917-2007 (2007) – red], zobaczę Państwo dość imponujący obraz rozwoju wydawnictw Stowarzyszenia w latach 1954 i następnym. To oczywiście wynikało ze zmiany koniunktury politycznej, przemian odwilżowych i możliwości, które zaistniały, a których przedtem nie było. Na to się nałożyła moja praca jako (później) kierownika referatu wydawniczego, członka Redakcji „Poradnika Bibliotekarza”, inicjatora i członka Redakcji „Informatora Bibliotekarza”, potem – „Informatora Bibliotekarza i Księgarza”. To trwało do roku 1976. Skończyło się nie dlatego, że ktoś mnie ze Stowarzyszenia wydalil, tylko dlatego, że dostałem stałą pracę w Lublinie – starszego wykładowcy historii na KUL. Jeżdżąc z Warszawy na KUL musiałem nawet z wszystkich ryczałtowych powiązań, jakie jeszcze miałem ze Stowarzyszeniem, zrezygnować, zachowując przyjaźnię z ludźmi.*

*Kiedy dzisiaj wspominam – nie dzieląc żyjących i nieżyjących, bo wspominam na równi żyjącą Jadzię Kolodziejską, jak i nieżyjącą Jankę Cygańską, żyjącą Marię Dembowską, jak i nieżyjące profesor Alodię Gryczową, Helenę Hleb-Koszańską, obok dziesiątków innych koleżanek, redaktorek pism, autorek, działaczek biblioteki dziecięcej, między innymi myślę tu o Halinie Skrobiszewskiej – to wszystko było dla mnie bardzo ważnym i cennym doświadczeniem życiowym. To nie była intratna praca zarobkowa, bo nikt się nie dorobił na pracy w Stowarzyszeniu. To była bardzo skromnie płatna praca, ale dająca satysfakcję motywacyjną:*

*zrobić coś, co dla kultury polskiej ma sens. Żyjąc w tym PRL-u jako element obcy, za jaki się uważałem i za jaki mnie uważano, miałem poczucie, że nie jestem bezpotrzebny, nieużyteczny. Byłem wtedy mężczyzną czterdziestokilkuletnim, który ma ambicje i powinien mieć ambicje, aby w czymś się w życiu sprawdzić. Stowarzyszenie było dla mnie ramą, a ludzie Stowarzyszenia środowiskiem, gdzie mogłem się jakoś wykaazać, potwierdzić i zrobić coś pożytecznego. Długo by o tym mówić. Może jeszcze coś o tym napiszę, bo naprawdę rzecz na to zasługuje, z udokumentowaniem.*

*Dodam tutaj, ku mojej satysfakcji, że biorąc udział jako jeden z gości w Kongresie Kultury Polskiej, dziś już historycznym, 11-12 grudnia roku 1981, przerwany nocą generalów z 12 na 13 grudnia (której to nocy, jak należy, zostałem internowany, czyli straciłem możliwość działania), przemawiałem 12 grudnia po południu i byłem tam jedynym z przemawiających ludzi z kół literackich – byłem wtedy sekretarzem generalnym już polskiego PEN Clubu – który mówił o roli polskich bibliotekarzy i bibliotekarek w kulturze narodowej. (To zostało opublikowane). Ostrzegałem kolegów obecnych na sali, w tym śp. mojego przyjaciela Andrzeja Kijowskiego, żeby nie mówił tak lekceważąco o wieczorach autorskich i takich różnych sprawach, bo to była codzienna pozytywna miązga naszej twórczości, prawda środowiska, w którym byliśmy duchowo względnie niezależni. Z tym przesłaniem wróciłem do domu i w nocy zakończyłem działalność na szereg lat, a w ośrodku internowania, jeszcze w Jaworznie, spotkałem kolegę Oskara Czarnika. I tak bibliotekarze byli dalej obecni i są obecni do dziś w moim życiu.*

*Korzystając z tej okazji, wspominając z rozczuleniem Bogdana Horodyskiego, Jana Baumgarta, jak zresztą wielu innych, a wypadaloby przypomnieć dziesiątki innych nazwisk – na ręce obecnych młodych koleżanek i starszych kolegów składam bardzo, bardzo serdeczne podziękowanie. Za wszystko dobro, które mnie spotkało od Stowarzyszenia, od ludzi Stowarzyszenia – z całego serca dziękuję.*

(Jest to autoryzowany tekst przemówienia prof. Władysława Bartoszewskiego, wygłoszony podczas uroczystości jubileuszowych 90-lecia SBP 11.10.2007 r., opublikowany w „Bibliotekarzu” 2008, nr 5 oraz „Biuletynie Informacyjnym ZG SBP” 2007, nr 2.)



## Towarzystwo Przyjaciół 9 Pułku Strzelców Konnych

ul. Eleka 30, 19-200 Grajewo

Grajewo, dnia 30.03.2015 r.

Poradnik Bibliotekarza  
ul. Konopczyńskiego 5/7  
00-335 Warszawa

Zgodnie z art. 31a Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. 1984 Nr 5 poz. 24 z późn. zm.) prosimy o zamieszczenie poniższego sprostowania dot. artykułu Pana Janusza Siemiona pt. „Biblioteka Miejska w Szczuczynie to nie tylko książki”, który ukazał się w Nr 2/2015 „Poradnika Bibliotekarza”.

Podstawą naszego wniosku jest fakt, iż zawarte w niniejszym artykule sformułowania: „Przy współpracy z lokalnymi partnerami i stowarzyszeniem „Nasz Szczuczyn” (...) zorganizowaliśmy ogólnopolską konferencję pt. „Tajemnice szczuczynskich krypt” oraz „Prowadzimy też ciągle działalność wydawniczą. Wspólnie ze Stowarzyszeniem „Nasz Szczuczyn” przyczyniliśmy się do wydania w formie reprintu naszego lokalnego źródła - kodeksu rękopiśmiennego *Księga Złota Parafii Szczuczynskiej*”, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Odpowiednie materiały wyjaśniające ten fakt przesyłamy w załączeniu.

Pragniemy dodatkowo zauważyć, że w obu przypadkach Pan Janusz Siemion był zaangażowany w realizację projektów jako prezes Stowarzyszenia „Nasz Szczuczyn”, a nie jako dyrektor Biblioteki Miejskiej. Stowarzyszenie „Nasz Szczuczyn” jest samodzielnym podmiotem, którego nie można utożsamiać z Biblioteką Miejską w Szczuczynie.

Z poważaniem

  
PREZYS  
Pracownia Wydawnicza

Załącznik do pisma  
z dnia 30.03.2015 r.

### Sprostowanie

Zamieszczone w artykule Pana Janusza Siemiona pt. „Biblioteka Miejska w Szczuczynie to nie tylko książki”, który ukazał się w Nr 2/2015 „Poradnika Bibliotekarza” informacje dotyczące faktu, iż Biblioteka Miejska w Szczuczynie była organizatorem konferencji „Tajemnice szczuczynskich krypt” oraz przyczyniła się do wydania „Księgi Złotej Parafii Szczuczynskiej” nie odpowiadają w pełni faktycznemu stanowi rzeczy.

Organizatorem konferencji „Tajemnice szczuczynskich krypt” w roku 2013 i 2014 byli: Towarzystwo Przyjaciół 9 PSK w Grajewie. Stowarzyszenie „Nasz Szczuczyn”, Grajewska Izba Historyczna, Instytut Archeologii UMK w Toruniu, Starostwo Powiatowe w Grajewie, Urząd Miasta i Gminy Szczuczyn, Parafia p.w. Imienia NMP w Szczuczynie.

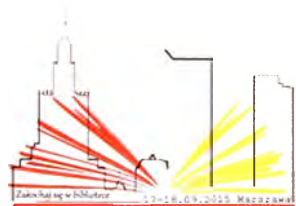
Wydawcą publikacji „Księga Złota Parafii Szczuczynskiej”, której oryginał został udostępniony przez Proboszcza Parafii p.w. Imienia NMP w Szczuczynie było Towarzystwo Przyjaciół 9 PSK w Grajewie oraz Stowarzyszenie „Nasz Szczuczyn”.

Towarzystwo Przyjaciół  
9 Pułku Strzelców Konnych  
w Grajewie

  
PREZYS  
Pracownia Wydawnicza

## X Forum Młodych Bibliotekarzy

X Jubileuszowe Forum Młodych Bibliotekarzy odbędzie się w dniach 17-18 września 2015 r.  
Rezerwujcie czas!



X Forum Młodych Bibliotekarzy

W tym roku spotykamy się w Warszawie pod hasłem  
**„Zakończ się w bibliotece”.**

Bibliotek do zakochania się będzie kilka – sesje X FMB odbędą się w Bibliotece Narodowej, Centralnej Bibliotece Wojskowej, Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej oraz Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

Zapraszamy do aktywnego uczestnictwa w Forum.

- śledź nas na Facebook`u!

### PRENUMERATA „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA”

„Poradnik Bibliotekarza” dostępny jest w prenumeracie i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt prenumeraty w 2015 roku to **204 zł**. Zamówienia na czasopismo można składać w ciągu całego roku, od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem: [www.sbp.pl/prenumerata](http://www.sbp.pl/prenumerata),
- telefonicznie pod numerem (22) 825 50 24 oraz (22) 608 28 26,
- faksem pod numerem (22) 825 50 24,
- e-mailem na adres: [sprzedaz@sbp.pl](mailto:sprzedaz@sbp.pl),
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

**Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy proponujemy następujące rabaty:**

- 2-6 egzemplarzy – **20%**,
- 7-9 egz. – **25%**,
- 10 i więcej egz. – **30%**.

Numery archiwalne (od 2010 roku) do nabycia pod adresem [www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz](http://www.sbp.pl/sklep/bibliotekarz).

Numery archiwalne (do 2012 roku) dostępne są bezpłatnie w Archiwum Cyfrowym SBP [www.sbp.pl/archiwumcyfrowe](http://www.sbp.pl/archiwumcyfrowe).

---

**Na stronie internetowej „Poradnika Bibliotekarza” ([www.poradnikbibliotekarza.pl](http://www.poradnikbibliotekarza.pl)) dostępne są materiały:**

- Spis treści za rok 2014
- Kalendarium rocznic 2015
- Laureaci Literackiej Nagrody Nobla. Kalendarz rocznic 2015



# Piotr Kitrasiewicz APETYT NA MELPOMENĘ

Książka jest zbiorem recenzji ze spektakli w teatrach warszawskich z okresu ostatnich 10 lat.

Piotr Kitrasiewicz z premedytacją nawiązuje do szkoły recenzenckiej wypracowanej przez przedwojennych mistrzów takich jak Tadeusz Boy-Żeleński, Antoni Słonimski, Karol Irzykowski czy Jan Parandowski. W swoich rozlicznych artykułach pokazali oni czym jest rozumienie i odbiór spektaklu w sposób bliski czytelnikowi. Recenzje te, dalekie od teatrologicznych recept i rozwiązań, omawiały sceniczne produkcje w kontekście pierwowzoru literackiego, posługując się konwencją gawędy, oddawania wrażeń z przedstawienia, szarpiąc się, a niekiedy ostro polemizując z podmiotami swych ocen.

Książka ta ma służyć delikatnej zachęcie do obcowania z muzą teatru – Melpomeną, która potrafi – w zależności od tego jaki „kaptan” ją reprezentuje – irytować, nudzić, złościć i zniechęcać, ale również zaciekawiać, zastanawiać, wciągać, współprzeżywać, pochtaniać, skłaniać do refleksji, prowokować emocje, zachęcać do przyjrzenia się bliźnim oraz samemu sobie.

WYDAWCA:

Biblioteka Analiz Sp. z o.o.  
obj. 304 str., cena: 24,90 zł  
ISBN 978-83-63879-39-6

  
Biblioteka Analiz  
[www.rynek-ksiazki.pl/sklep](http://www.rynek-ksiazki.pl/sklep)



Cena czasopisma „PB” 17,00 zł (w tym VAT 5%)